

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

## Prenumerata

za miejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
ówierórocznie	8 K. — h.	ówierórocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	półrocznie	12 K.
miesięcznie	2 K. 70 h.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłączenie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 stycznia

### Z Izby posłów.

(Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby z dnia 9 b. m.)

Wczorajsze posiedzenie Izby rozpoczęło się o godzinie 3 po południu.

P. Minister obrony krajowej wniosł przedłożenie o rekrutach, a P. Minister skarbu dr. Korytowski o kredycie na dodatek drożyzniany dla urzędników i służ państwowych, jakoteż zmianę ustawy o urzędnikach państwowych. (Streszczenie tych przedłożeń podały już wczorajsze depesze. *Przyp. Red.*)

Wśród odczytanych interpelacji znajdują się wniesione przez rozmaite stronnictwa interpelacje w sprawie stosunku Rządu do kolei Północnej. Interpelacja p. Stran-sky'ego w tej sprawie podnosi zaniedbanie inwestycji przez kolej Północną w ostatnich latach dziesięciu, a więc w porze najważniejszej dla rozwoju ruchu. Specjalnie rządy dyr. Jeittelesa miały za cel — jak twierdzi ów poseł — wyłącznie podniesienie dywidendy. Generalny dyrektor Jeitteles umiał z materiału ludzkiego wycisnąć kapitał. Pominawszy brak wagonów i innego materiału, interpelanci zwracają uwagę na brak węgla. Interpelanci zapytują Rząd, czy „Generalna Dy-rekcyja austriackich kolei państw.“, jako wła-dza nadzorcza, była powiadomiona o sposo-bie, w jaki od lat szeregu prowadzono ruch na kolei Północnej, i czy P. Minister kolei żelaznych zamierza co uczynić, aby koleje prywatne kontrolowano tak, iżby nie powtó-rzyło się na przyszłość coś podobnego, jak z koleją Północną. — wreszcie, co zarządzo-no, ażeby ruch na kolei Północnej doprowadzić do stanu normalnego? Mowca zapytuje wre-

ście, czy wiadome jest Rządowi, że ostatnie awanse urzędników na tej kolei wywołały słu-szne rozgoryczenie, gdyż awansowano wy-laczenie wysłużonych, starszych urzędników kosztem reszty personelu?

Dalej pojawiły się między innemi na-stępujące interpelacje:

P. Jaworskiego do P. Ministra oświaty w sprawie nieprzyjmowania ruskich dzieci szkolnych do szkół ludowych w Bu-żaczcu i w sprawie uchwały tajejszej rady okręgowej w tej sprawie; do P. Prezydenta Ministrów i P. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie rzekomego ucisku ludności ruskiej przez władze polityczne w Galicji; do P. Mi-nistra spraw wewnętrznych w sprawie sto-sunków w zarządzie gminnym w Sokolinie.

P. Krempy do P. Ministra spraw we-wnętrzných w przedmiocie ograniczenia rol-ników przez jakoby sprzeczne z ustawami wykonywanie prawa rybołówstwa; do P. Mi-nistra sprawiedliwości w pewnej sprawie są-dowej w Tarnowie; do P. Ministra skarbu w przedmiocie wyniaru należności przy kon-traktach kupna; do P. Ministra obrony kra-jowej w sprawie Jana Kawy w Zdzierzcu i w sprawie wynagrodzenia za kosztą pogrzebu Ludwika Kaliskiego w gminie Małej.

Nagle wnioski zgłosili: P. Loecker w sprawie sprawozdania komisji konstitu-cyjnej o projekcie ustawy w przedmiocie uzu-pełnienia § 16 ustaw zasadniczych z 21 grud-nia 1867 o zastępstwie Państwa (nietykal-ność).

P. Kathrein w sprawie sprawozda-nia budżetowej komisji o przedłożeniu rzą-dowem w przedmiocie sprzedaży posiadłości państwowych i kilku realności państwowych.

P. Malfatti w przedmiocie ustawy o taksach wojskowych.

P. Kathrein w sprawie sprawozdania komisji budżetowej o traktacie z Lloydem.

P. Kaftan w sprawie przedłożenia rządowego co do zwiększenia gwarancji pań-stwowej dla kilku już uchwalonych kolei niż-szego typu i sześć różnych nagłych wnio-sków w sprawie kolei lokalnych; między ty-mi w przedmiocie przedłożenia rządowego co

do przeprowadzenia na koszt Państwa badań linii kolejowej Jasło-Konieczna.

P. Günther w sprawie drugiej ugody dodatkowej do międzynarodowej ugody o ko-lejowym obrocie frachtowym.

P. Götz w sprawie sprawozdania ko-misji prawniczej o przedłożeniu rządowem w przedmiocie wyższych sądów krajowych i Najwyższego Trybunału kasacyjnego.

P. Chiari w sprawie przedłożenia rządowego co do przeprowadzenia aktów w przedmiocie konferencji w Algesiras.

P. Götz w sprawie sprawozdania pra-wniczej komisji o p. Onciu i w sprawie bu-kowińskiego Banku krajowego.

P. Giżowski w przedmiocie sprawo-zdania prawniczej komisji o uchwalonej przez Izbę panów ustawie o wymaganiach zdolności egzekucyjnej przy ugodach, zawieranych przez mężów zaufania gmin.

P. Schlegel w sprawie ustawy o han-dlu domokrężnym.

P. Steiner w sprawie przedłożenia rządowego o przyznaniu kredytu na jednorazowy nadzwyczajny dodatek dla personelu państwowego.

P. Steiner w sprawie przedłożenia rządowego, mocą którego mają być zmienio-ne niektóre postanowienia ustaw z 15 kwie-tnia 1873, 19 listopada 1898, 26 grudnia 1899 i 14 maja 1896 (o płacach urzędników). Odnosne zmiany mają być przedłożone Izbie przez komisję w ciągu 8 dni.

P. Schraffl w sprawie klęsk elemen-tarnych.

P. Reichstätter w sprawie kolei lokalnych.

P. Gessmann i tow. postawili wnio-sek nagły o natychmiastowe wzięcie pod obrady projektu ustawy o ochronie wolności wyborczej.

Wzięto następnie pod obrady wniosek nagły pp.: Sobotki i tow. i Peschki i tow. z projektem ustawy o proveniencji chmielu — ponieważ inne wnioski nagłe na rzecz tego wniosku odłożono.

W toku szczegółowej dyskusji nad tą sprawą zabrał głos między innymi p. Górski,

który oświadczył, że członkowie Koła pol-skiego są z pewnem zastrzeżeniem przeci-wnikami zasad, przyjętych w tej ustawie,

mimo tego starali się poprawić ją w komi-syi. Opozycja Koła polskiego nie wynikała z zamiaru dalszego tolerowania nadużyć ist-niejących w handlu chmielem. Jeden z mow-ców jednakże mówił o tych nadużyciach w sposób, którego nie można uznać za słuszny. Nie można przecie całego handlu chmielem w Austrii nazywać szeregiem oszustw. Opór Koła polskiego wywołany został tem, że w ustawie chciano zmienić zwyczaj, istniejące od lat wielu. W Austrii, w przeciwieństwie do Niemiec, nie chciano uznać zwyczajów kupieckich za czynnik, który nadawałby kie-runek. Zmianę, uchwaloną na wniosek mo-wcy w komisji do § 3, wedle której chmiel można oznaczyć stosownie do obszaru pro-weniencji, jednakże w każdym razie także z wymienieniem obszaru Państwa, przyjęły sfery handlowe z uznaniem. Mowca oświad-cza, że Koło polskie do tej zmiany tak wiel-ką przywiązuje wagę, iż w razie, gdyby jej nie przyjęto, Koło polskie głosować będzie przeciw całej ustawie. Również w razie in-nych zmian istotnych projektu ustawy mu-siałoby Koło głosować przeciw ustawie. Ko-ło polskie nie cofnęło się przed ustępstwa-mi, istnieją jednakże pewne granice, których przekraczać nie można.

W dalszej dyskusji wystąpił p. Koli-scher przeciw twierdzeniu, jakoby za gra-nicą nie znano nazwy Austrii. W całym świecie wiadomo ekspertom, co znaczy *made in Austria*. Przez to, że obok oznaczenia „austriackiego chmielu“ będzie mógł być uczyniony dodatek n. p. „Z Zateu“, dostate-cznie zapewniono oznaczenie pochodzenia. Nie można jednakże nikogo zmuszać, aby chmiel produkowany w Chrzanowie, miał na-zwę „chmielu z Chrzanowa“, ani nikomu za-kazać dodania „z Austrii“. Koło polskie gło-sować będzie przeciwko wszelkim innym zmianom paragrafu 3.

Po przemowach pp. Sobotki, Dam-ma, Kittla i Schreitera, dyskusję zamknięto.

97)

JULIUSZ ZEYER.

## JAN MARYA PLOJHAR.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Jam Marya skłonił głowę, chwilę mil-czał a potem ciągnął dalej:

— Życie moje nie było czyste ani wol-ne od egoizmu. Tymczasem moje zawody mię na bezdroża. Tak poznałem, co to rozpacz i ciężkie wyrzuty sumienia. Upadłem nisko, gardziłem sam sobą, wylałem nad sobą nie-jedną łzę skruchy. Miłość moja dla Katarz-ny oczyściła mnie. Była czysta, wielka i pra-wdziwa. Była jednak chwila, kiedy uległem przekłętą pokusie, kiedy zmysły moje chciały mnie upętać w swe sidła, lecz jedno spoj-rzenie nieprzeczuwającej nie złego Katarzyny zbawiło mnie. Ojciez Clemente! w chwilach największego nawet upadku była mi ideałem czystości, której dusza moja szukała. Wolno mi, ojciez, wierzyć, że nie byłam do gruntu zepsutym?... Oto wszystko, ojciez, co mogę o sobie powiedzieć... Pominiejszych przewi-nień już nie pamiętam.

Zamilkł zmęczony.

Don Clemente mówił cichym, marzy-cielskim, uroczytym głosem:

— Jakkolwiek błdziłeś, wracasz oto w dom ojca swego. Bóg doświadcza dusz na-szych, aby stały się godne tej wolności, któ-

ra je obdarował. My ludzie upadamy często, ale jeśli szukamy Boga, to znaczy pragniemy dobra, jeśli kochamy bliźniego, jużesmy tedy na drodze, wiodącej nas znów do bezwiny. Wielki grzech jest wielkiem zbawieniem, je-śli za nim idzie wielka, prawdziwa, nieprzy-muszona skrucha. Stoi on na progu nowego życia. Wejdiesz w nie spokojny. Pragnąłeś wznieść się i Bóg cię podniesie. Któż może wiedzieć, jakie próby, jakie walki tam nas czekają, zanim osiągniemy tę doskonałość, że Bóg nam powie: „teraz jużesie dziećmi mo-jeimi“. Kto jednak już tutaj na ziemi ulata w górę na skrzydłach tęsknoty, ten zaiste wznosi się wciąż wyżej i wyżej aż rozbliśnie tam chwalebą, którą go od początku Duch Bo-ży obdarzył a którą grzechami swoimi zacie-mnił. Odejdź w pokój, pokrzepiony miło-sierdziem Bożem w nową przyszłość, pełną tajemnic i nadziei.

Jan Marya patrzył mu w oczy, w któ-rych płonęło wielkie, święte natchnienie, a spokój i cisza wstąpiły w duszę jego. Skło-nił głowę, a cicha modlitwa dziecka, tak jak ją niegdyś w Hawranicach odmawiał, pły-neła mu z ust.

Don Clemente pomodlił się nad nim i dał mu rozgrzeszenie, poczem otworzył drzwi. Wszyscy weszli i uklękli, a don Clemente podał choremu święty Sakrament.

Przyjawszy Go, Jan Marya czuł się nie-wystawienie szczęśliwym, przed oczyma bo-wiem swymi ujrzał wielką, słodką postać Chrystusa, taką, jaką widywał na obrazach prymitywów włoskich, taką, jak ją wymalo-wał Fra Angelico na ścianie klasztoru św. Marka we Florencji, gdzie Chrystus przy ostatniej wieczerzy podaje apostołom chleb i wino i... jego zadziwło znów tym samym zachwytem, z jakim patrzył zawsze na obrazy owego świętego m...ha. Ale ten jego

zachwyt obecny żywszy był i bardziej błogi, zdawało mu się bowiem, że ta unikatowa postać schyla się nad nim i z uśmiechem zlitowania podnosi go ku sobie z prochu głę-bokiej jego pokory....

Po modlitwie położył się Jan Marya na kanapie. Don Clemente udzielił mu ostat-niego olejem świętym pomazania, poczem wszyscy wyszli znów z pokoju. Po chwili odezwał się Jan Marya:

— Dziękuję ci, ojciez Clemente, dzie-kuję i żegnaj mi. Skoro mnie zabraknie, opiekuj się Katarzyną. Bóg da jej szczęście. Oddaję ją wam nieskalaną jak lilję. Zapamiętaj ojciez o tem co mówię i powtórz je temu, co szczęśliwszy ode mnie i niewątpli-wie godniejszy jej, pójdzie z nią przez ży-cie. Pragnąłbym dla siebie i dla niej, aby to był Luigi Galli. Powtórz mu wszystkie moje słowa, boć pomowa i niecne podejrze-nia nie oszczędziły nawet jej czystości. Nad-to, ojciez, zanieś ode mnie Luigiemu moje braterskie pozdrowienie. Był czas, żem go niecierpiał i zazdrościłem mu. Niech mi prze-baczy. To dodatkowa moja spowiedź.

Uśmiechnął się blade.

Don Clemente wstał, uściśnął mu rękę w mileczeniu. Pocałowali się w mileczeniu i pożegnali.

Po odejściu don Clementa panowało w domu w San Cataldo głucho mileczenie. Nikt nie śmiał głośno mówić, zamykano i otwierano drzwi z nuiększą ostrożnością, a kobiety, z wyjątkiem Katarzyny, zanosiły się po kątach od płaczu. Nawet stary Fran-cesco niejedną w ciągu dnia łzę uronił. Zato Katarzyna zdawała się zupełnie spokojną. Sie-działa przez cały dzień przy chorym, spoczy-wającym na kanapie i zapadającym co chwila w półsen. Nikt nie umiał powiedzieć na cze-m

cały ten dzień zeszedł. Wszystko działo się jakby we śnie. Pod wieczór odprowadził Fran-cesco chorego do jego sypialni i ułożył go do snu. Późną nocą nadszedł jeszcze list od Luigiego.

„Don Clement i ja czynimy wszystko, co w naszej mocy — pisał. — Dotąd idzie wszystko pomyślnie. Bądź spokojną, Katarz-y-no. Mówiłem z markizem, a don Clemente z donną Paoliną. Nikt wam nie zamaci spo-koju. Pojutrze przyjadę do San Cataldo, weze-śniej nie mogę ani ja, ani don Clemente, który mi oświadczył, że mąż twój jest tylko osłabiony i pomocy mojej nie potrzebuje.“

Katarzyna przeczytała ten list Janowi Ma-ryi, przy słowach Luigiego „twój mąż“, uśmie-chnęła się. Brzmiały im tak dziwnie i nie-prawdopodobnie.

Kiedy Jan Marya na dobre już usnął, Katarzyna poszła do swego pokoju. Formalnie z nóg leciała ze znużenia. Kładąc się popro-siła, aby ją obudzono, gdyby tego zaszła po-trzeba. Noc minęła spokojnie. Rano jednak, zaledwo Katarzyna zdążyła się ubrać, weszła zapłakana Santarella.

— To już chyba ostatni dzień — rze-kła łkając.

Katarzynie nogi odmawiały, lecz pospie-szyła do Jana Maryi. Był cały zmieniony, a jakiś głos mówił w niej: „to jego ostatni dzień“. Serce się jej ścisnęło kurczowo, lecz wnet opanowała wszelką słabość. „Ostatni jego dzień? — powtarzała. — Tedy i mój ostatni.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.



Mowcy *pro* rzekli się wyboru mowcy generalnego, po przemowie przeto generalnego mowcy *contra* p. Ira i wnioskodawcy p. Sobotki, nagłose wniosku uchwalono, poczem ustawę o proveniencji chmielu we wszystkich czytaniach w brzmieniu wnioskodawcy przyjęto.

Następnie bez pierwszego czytania przekazano następujące przedłożenia rządowe, względnie uchwały Izby Panów:

W sprawie pokrycia uchwalonych nadzwyczajnych kredytów na potrzeby armii i marynarki — komisji budżetowej.

Przedłożenie o kontyngencie rekrutów i ustawę o taksach wojskowych — komisji wojskowej.

Przedłożenie w sprawie jednorazowego dodatku dla personelu państwowego — komisji budżetowej.

Ustawę o domokrastwie — komisji przemysłowej.

Dodatkową ustawę o obrocie frachtowym kolejowym — komisji kolejowej.

Przewodniczący zawiadomił Izbę, że cofnięte zostały wszystkie do dnia wczorajszego postawione nagłe wnioski, z wyjątkiem wniosków: p. Ferjancica w sprawie konwersji pretensyj hipotecznych; p. Schrotta w sprawie handlu winem i moszczem; p. dr. Gessmanna w sprawie *numerus clausus* i w sprawie ochrony swobody wyborów. Ponadto pp. Schrott i Ferjancie przyznali wnioskowi p. Gessmanna pierwszeństwo.

P. Gessmann uzasadniał przedłożenie o *numerus clausus*.

Na tem posiedzenie zamknięto.

### Program prac Izby.

Przed zebraniem się Izby odbyło się wczoraj posiedzenie przewodniczących klubów, na które przybyli wszyscy PP. Ministrowie. Baron Beck przedstawił zebrany program prac, obejmujący po koniec stycznia 33 ustaw, z których ważniejsze, z porządku, są następujące: *numerus clausus*, ustawa o ochronie wyborów, pokrycie nadzwyczajnych kredytów wojskowych, ustawa o taksach wojskowych, kongrua, kontyngent rekruta, ustawy urzędnicze, ustawa o pensjach dla wdów i sierot po wojskowych, ustawa o chmielu, ustawa o „lloydzie”, ustawa o marynarce, ustawa o uregulowaniu dalmatyńskiego ruchu okrętowego, koleje lokalne, ustawa o domokrastwie, ustawa przemysłowa i ustawa o centralnej Kasie kredytowej.

Nad programem, przedstawionym przez P. Prezydenta Ministrów, rozpoczęła się dyskusja.

P. Pernerstorfer protestował przeciw temu, aby ustawa o refundowaniu przeszła bez pierwszego czytania do komisji.

Pp. Gross i Chiari żądali, aby ustawy urzędnicze postawiono na porządku dziennym jeszcze przed kongruą.

P. Peschka żądał przyspieszenia załatwienia ustawy o chmielu.

P. Abrahamowicz domagał się, aby kongruę pozostawiono na tem miejscu, jakie Rząd proponuje.

Kilku posłów domagało się jeszcze załatwienia ustawy o nierzetelnej konkurencji.

Br. Beck odpowiedział, że nie miałby nie przeciw temu, ale ustawa ta jest za nadto skomplikowana, aby mogła jeszcze teraz być skończona. Na żądanie kilku mowców oświadczył dalej br. Beck, że przyrzeczone oświadczenie Rządu w sprawie drożyzny mięsa nastąpi w tych dniach.

P. Kaftan żądał, aby postawiono na porządku dziennym zasadniczą ustawę o kolejach lokalnych.

P. Gross żądał zmiany ustawy o kontroli długu państwowego.

P. dr. Lueger wniósł, aby konferencja przelożonych klubów zebrała się raz jeszcze, celem przedstawienia konkretnych wniosków.

P. Adler domagał się załatwienia ustawy o kolportażu, oraz ustawy o zabezpieczeniu pretensyj rzemieślników w przemyśle budowlanym.

Br. Beck oświadczył na zapytanie, że między ustawami urzędniczymi a refundowaniem kredytów niema formalnego *vincim*, jednakże istnieje *vincim* rzeczowe, gdyż Rząd nie mógłby ponieść tych wydatków nie mając pieniędzy w kasach. Na proponowane przedstawienie porządku prac Izby godzi się Rząd pod warunkiem, że na porządku dziennym pozostanie niezmienny szereg pierwszych czterech punktów jego propozycji, a nadto kontyngent rekruta, ustawy urzędnicze i ustawa o sierotach i wdowach po wojskowych. — Na pytanie dr. Luegera o kalendarium posiedzeń, odpowiedział br. Beck, że jest ono, jego zdaniem, bardzo proste, to znaczy, że codzień z wyjątkiem niedziel odbywać się będzie posiedzenie.

Na tem posiedzenie zakonczono.

Wiedeń. Sesa Rady państwa, jak słyhać, zakończona będzie w dniu 26 b. m.

Wiedeń. Cofnięcie wszystkich wniosków naglających uważane jest powszechnie za wielki i niespodziewany sukces Rządu.

Powszechna też panuje nadzieja, że w tych warunkach uda się do końca stycznia uchwalić wszystkie ważniejsze ustawy.

Wiedeń. Wniesione wczoraj w Izbie posłów przedłożenie o zmianie ustaw o płacach urzędniczych postanawia w § 4, że osoby należące do stanu żołnierskiego (*Mannschaft*), uniformowanej służby bezpieczeństwa i państwowej cywilnej służby policyjnej, oraz rządowi agencji policyjnej co do policznego czasu służby przy wymiarze emerytury będą traktowani identycznie z żandarmeryą. Tak więc tym kategoriom służby 12 miesięcy liczyć się będzie za 16 miesięcy, czyli prawo do emerytury nastaje u nich już z 30 rokiem służby.

Wiedeń. *Polnische Corresp.* otrzymuje z kierujących kół poselskich oświadczenie, że zupełnie fałszywą jest pogłoska, jakoby pp. Abrahamowicz i Głabiński rokowali z przywódcami syonistów galicyjskich o wstąpienie do Koła polskiego za cenę pewnej liczby mandatów. Ani w tej, ani w innej formie, nie odbyły się żadne rokowania.

## Sprawy krajowe.

(Środki zaradcze, celem należytego spełnienia obowiązków przez radnych miejskich).

(K) Celem zniewolenia członków Rady gminnej do należytego spełnienia obowiązku radnego, zawierają ustawy gminne dla 30 większych miast oraz dla większych miejscowości postanowienie, mocą którego na każdego radnego i zastępcę, który nie stawia się na drugie z rzędu posiedzenie i nie usprawiedliwi swojej nieobecności, ma być nałożona grzywna do wysokości 20 koron. Radnego lub zastępcę zaś, który bez usprawiedliwienia się na trzech po sobie następujących posiedzeniach nie jawi się, może Rada miejska na czas oznaczony lub też na cały w toku będący peryod wyborczy od udziału w obradach i uchwałach Rady wykluczyć.

Powyższe postanowienia ustawowe okazały się jednak w praktyce, zwłaszcza w ostatnich czasach niedostatecznymi w tych wszystkich wypadkach, w których radny lub jego zastępca, chcąc zapobiedz grożącemu mu z ustawy wykluczeniu z grona członków Rady, na pierwszym, na drugim lub też na trzecim z rzędu posiedzeniu jawi się i bierze udział w obradach i uchwałach Rady, jednak tylko do tego punktu porządku dziennego, którego uchwalenie przez Radę przynęłoby uniemożliwić i w tym celu posiedzenie Rady bez usprawiedliwienia opuszcza. W ten sposób radny, względnie jego zastępca oczywiście z roznysłu nie spełniając swego obowiązku, a niejednokrotnie podobnym opuszczeniem posiedzenia bez usprawiedliwienia, rzeczywiście uniemożliwiają przedsięwzięcie przez Radę ważnej uchwały, w sprawach, które wymagają czy to zwykłego, czy to zwiększonego kompletu. W każdym zaś z tych dwóch ostatnich wypadków może bardzo łatwo wyniknąć dla interesów gminy niejednokrotnie nawet poważna szkoda.

Wypadki tego rodzaju zaniedbywania, względnie nienależytego wypełniania obowiązków przez radnego względnie zastępcę radnego, coraz częściej się powtarzają, a to mimo, że każdy radny ma prawo na posiedzeniu Rady swobodnie swe zdanie wypowiedzieć i głos swój oddać w sposób zgodny ze swem przekonaniem, oraz mimo, że ustawy gminne nadają mu prawo rekursu przeciw uchwałom Rady, któremi jako strona, w swych prawach czuły się pokrzywdzony.

Wypadki takie, połączone z ujmą dla powagi Reprezentacji gminnej i ze szkodą dla całej Reprezentacji gminnej, zdarzają się szczególnie przy uchwalaniu budżetu gminnego, który wskutek nieusprawiedliwionego opuszczenia przez radnych sali posiedzeń, uchwalony bywa w porze spóźnionej, niejednokrotnie w połowie roku budżetowego, lub nawet później, albo wcale nie może być uchwalony. Nieuchwalenie zaś budżetu pociąga za sobą z reguły rozwiązanie Rady gminnej i w ten sposób tracą mandaty nie tylko ci radni, z których winy budżetu nie uchwalono, ale i ci, którzy obowiązki swoje należycie spełniali. W podobnych warunkach pozbawienie tych ostatnich mandatu, jest niesłuszne i krzywdzące.

Wydział krajowy uchwalił wskutek tego przedstawić Sejmowi projekt zmiany ustawy gminnej w tym kierunku, aby rygory, obecnie przewidziane na wypadek nieusprawiedliwionego nieprzybywania na posiedzenia Rady, zastosować także do wypadków samowolnego względnie nieusprawiedliwionego opuszczenia sali obrad przed zamknięciem posiedzenia przez przewodniczącego. Postanowienie to ma według projektu Wydziału krajowego w przyszłości opiewać:

Jeżeli na posiedzeniu nie zbierze się liczba radnych, potrzebna do powzięcia uchwały, winien burmistrz najdalej do trzech dni zwołać Radę powtórnie i zarazem zaważać zastępców.

Na każdego radnego i zastępcę, który nie stawia się na to drugie posiedzenie i nie usprawiedliwi swojej nieobecności, albo stawia się, następnie jednak bez usprawiedliwienia się posiedzenie to opuszcza przed wyprzedaniem porządku dziennego lub przed zamknięciem posiedzenia przez przewodniczącego, winien burmistrz nałożyć karę pieniężną aż do wysokości 20 koron. Grzywnę tę osiągnie burmistrz.

Radnego lub zastępcę, który bez usprawiedliwienia się na trzech po sobie następujących posiedzeniach, bądź to się nie jawi, bądź też zjawiwszy się, następnie jednak którekolwiek z tych posiedzeń bez usprawiedliwienia się opuści przed zamknięciem posiedzenia przez przewodniczącego, może Rada na czas oznaczony lub też na cały w toku będący peryod wyborczy od udziału w obradach i uchwałach Rady wykluczyć.

Przeciw grzywnie, jakoteż przeciw uchwalonemu przez Radę wykluczeniu służy interesowanemu prawo wniesienia rekursu do wydziału powiatowego.

Wydział krajowy zaznacza w swem sprawozdaniu, że pozostawia i nadal w dotychczasowym brzmieniu postanowienia § 32 ordynacji wyborczej dla gmin z roku 1866, według którego członkowie Rady, którzy na zwołanem dla wyboru członków zwierzchności gminnej posiedzeniu Rady bez usprawiedliwienia się, albo wcale się nie stawia, albo przed ukończeniem wyboru oddają, podlegają karze pieniężnej, którą Rada może aż do wysokości 40 koron wymierzyć.

## Awans noworoczny

w rezerwie c. i k. armii.

Kadetami zastępcami oficerów w rezerwie zamianowani w pułkach piechoty, batalionach strzelców i pionierów następujący rezerwowi kadeci: Zenon Winnicki 24, Karol Guhr 1, Antoni Tekal 20, Mikołaj Mielnik 9, Franciszek Lang 77, Józef Schiller 18, Ferdynand Lesowsky 41, Emil Lustig 15, Kornel Speciall 41, Karol Zeckl i Oskar Joelson 100, Rudolf Dworak 40, Jan Rusky 54, Józef Cardo 20, Franciszek Chvojka 45, Leopold Felzmann 41, Bolesław Tułej 30, Adolf Strauss 93, Maurycy Läufer 93, Wilhelm Vavros 1, Leopold Fischer 90, Marian Strzelski 11 bat. pion., Gottfried Just 77, Józef Wróbel 13, Rudolf Ertl 58, Juttan Grabowski 9 bat. pion., Jan Dostal 54, Rudolf Polt 57, dr. Aleksy Finkelstein 15, Jerzy Haas 1, Alfred Brunn 80, Franciszek Schmidmayer 56, Otto Lassner 24, Juliusz Beer 93, Jan Svozil 54, Bernard Meyer 45, Jan Bittner 93, Gustaw Winkler 41, Mateusz Liebl 56, Herman Mazoch 15, Edward Hakel 55, Józef Adolf 40, Aleksander Straube 1, Julian Mudrak 30, Robert Herrmann 93, Fryderyk Caslavsky 90, Wiktor Dombrowsky 1, Hugo Kohn 41, Emanuel Häckl 58, Antoni Baht 57, Stanisław Malina 58, dr. Jakób Herz 58, Rudolf Iser 58, Chaim Blass 15, Kazimierz Kaczmarezyk 15, Józef Pollak 90, Jan Weber 89, Józef Honemann 100, dr. Abraham Ressler 57, Ignacy Jakimeczuk 58, Jerzy Krzyszkowski 90, Władysław Loutocky 54, Rudolf Freund 41, Michał Dąbrowski 24, Karol Mudrich 77, Otto Schmidt 93, dr. Tobiasz Kudela 20, Antoni Wiśo 10, Ferdynand Fixl 9, Jerzy Kuhn 10, Benjamin Ebel i Leon Hermann 56, Wojciech Bezak 45, Jan Glatty 15, Edward Lang 30, Karol Goppold 95, Bogumił Krbec 89, Karol Zauner 100, Piotr Bril 15, Adolf Reiter 100, German Drössler 1, Rudolf Thiel 93, Józef Cymbrykiewicz 13, Józef Dorschner i Ozyasz Frenkel 9, Franciszek Witoschek 10, Leon Gawański 24, Izaak Antler 15, Fryderyk Mikuli 30, Franciszek Reitmayer 90, Karol Schmeger 20, Augustyn Raab 20, Rudolf Ulehl 9, Karol Etzler i Wilhelm Zabokrtsky 18, Franciszek Straka 93, Gottlieb Krejci 57, Bazyli Gwoździk 55, Bazyli Bereziuk i Feliks Szwed 30, Kazimierz Rolanowski 13, Franciszek Dormus 15, Władysław Krzysztosi 55, Józef Skala 56, Józef Slumsky 45, Wilhelm Schmidt 1, dr. Edward Schrott 54, Franciszek Pribyl 89, Antoni Horak 90, Włodzimierz Stojalski 30, Karol Pabst i Walter Marolly 45, Alfred Baderle i Józef Helzel 55, Emil Wohditsch 77, Józef Komers 55, Franciszek Minarik 58, Ludwik Kozar i Gustaw Michalczewski 15, Edward Zeleni 13, Józef Mrozek 56, Adolf Wasservogel 93, Józef Fiala 10, Józef Sykora 9, Franciszek Rzepiela 13, Adolf Fohl 89, Bazyli Diaków 15, Bernard Fürst 41, Robert Fuchs 58, Józef Blauhorn 24, Wiktor Stein 55, Józef Keilich 1, August Eschner 95, Maks Singer 58, dr. Jan Neumann 13, Józef Keller 15, Gabryel Dubiel 57, Feliks Knapp 40, Karol Meystrzik *recte* Mejszik i Juliusz Komlosi 15, dr. Ludwik bar. Florio von St. Cassiano 93, Aloizy Goll 55, dr. Samuel Dunkelblau 20, Wojciech Kuhn 100, Ludwik Ulrich 45, Oskar Krause 100, Wiktor Maiwald i Robert Em-

rich 1, Ottokar Jadrniček 100, Hugo Ascher 45, Jan Degrassi i Henryk Küttner 9, dr. Wiktor Mittermann i Jan Seiter 10, August Almoslechner 56, Józef Rutzinger 93, Józef Vogl 54, Ryszard Peschel 1, Leon Schaffer 54, Rudolf Gröger 1, Franciszek Jirasek 57 i Juliusz Nickerl 41; oraz następujący rezerwowi podoficerowie: Robert Heiek 93, Stefan Szewczyk 20, Emanuel Heicmann 55, Józef Łaskawski 13, Antoni Kinzel 93, Chaim Wasserberger 13, Władysław Trzeźniowski 13, Erwin Piletschka 90, Stanisław Rybicki 90 i Wacław Dusil 18.

Kadetem zastępcą oficera w rezerwie zamianowany w konnicy rezerwowy podoficer Edgar Schlosinger z 3 p. uł. przy 7 p. uł.

Kadetami zastępcami oficerów w rezerwie zamianowani w pułkach artylerii polowej następujący rezerwowi kadeci: Aleksander Uhm 31 dyw., Karol Brückner 28 dyw., Emil Marburg 1 dyw., Feliks Löw-Beer 33 dyw., Hugo Spitzer 2 dyw., Paweł Odry 33 dyw., Ludwik Horny 1 dyw., Józef Beigl 33 dyw., Franciszek Krawczyński 1 dyw., Antoni Podłowski 31 dyw., Stefan Csorey 31 dyw., Józef Konstacky 2 dyw., Franciszek Olbrich 2 dyw., Franciszek Seifert 11 korp., Zygmunt Suchecki 1 korp., Artur Aust 2 dyw., Rudolf Major 1 dyw., Ryszard Ehrenberg 3 dyw., Paweł Wolf 1 dyw., Dymitr Wajecowicz 10 korp., Karol Stonawski 11 korp., Maurycy Godowski 32 dyw., Paweł Bütterlin 33 dyw., Franciszek Voiti i dr. Józef Gassner 10 korp., Feliks Zweig 1 korp., dr. Leon Horowitz i August Stradal 29 dyw., Augustyn Brixel 1 dyw., Jacques Fleischmann i dr. Maksymilian Fuchsel 10 korp., Michał Parylak 29 dyw., Stanisław Żmurko 32 dyw., Wiktor Pawliska 3 dyw., Juliusz Panzner 1 dyw., Paweł Hitzgrath 1 korp., Mateusz Habetswallner 11 korp., Aloizy Schiedebaum 1 dyw., Henryk Basler 29 dyw., Otto Steiner 11 korp., Alfred Rosenbaum 1 korp., Alfred Gerstenbrand 11 korp., Julian Polwarków 10 korp., Rafał Cywiński 32 dyw., Jan Wenig i Kazimierz Baranciewicz 31 dyw.; oraz rezerwowy podoficer Roman Wesołowski 31 dyw.

## Wrażenia petersburskie.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

5 stycznia 1907 r.

Do tej chwili jestem pod wrażeniem czegoś, co wrzód wydawało się straszne, teraz zaś bardzo śmieszne. Ale co? — tutaj wszyscy żyjemy nerwami...

Było to właśnie po zamachu na „gradonaczalnika“ von Launitza.

Mając interes około Smolnego monasteru, wszedłem do tramwaju, zwanego tu popularnie „konką“. Pasażerów ęma duża. Wszystko zajęte wyłącznie sobą. Czas przedświąteczny. Torby, pakunki, pakunczki. Co chwilę zmienia się wygląd wewnętrzny wozu. Ten wysiada, ów wsiada. A miejsce zawsze zamało.

Na prospekie Suwarowskim wskoczył do wozu nowy pasażer, o ile można było wnioskować z powierzchowności — robotnik. Widząc, iż na dole niema wolnego siedzenia, zaczął wdrapywać się powoli na tak zwany „imperyal“, t. j. na dach tramwajowy, gdzie wprawdzie taniej, ale przy obecnych wibracjach północnych wcale nieprzyjemnie. W rękach trzymał jakiś okrągły przedmiot, owinięty w papier.

Tymczasem z góry równocześnie poczoł schodzić jeden z pasażerów.

— Powoli, powoli! — powstrzymał go głośno robotnik, wyciągając przed siebie rękę, trzymającą ów okrągły przedmiot.

Ostrożność, z jaką nieznajomy trzymał pakunczek, wydała się podejrzana niektórym tramwajowym podróżnym. Oczu kilka spoglądało uporczywie na tajemniczy przedmiot. Było z nich znać, iż każdy chciałby dowiedzieć się o zawartości pakietu. Jeden nie wytrzymał:

— A co to u was, „bratice“? — zapytał dobroduszenie kupiec zapewne.

— Bomba, odrzekł hardo i gniewnie zarazem robotnik, widząc, że i tu na imperyale niema wolnego miejsca.

I jakby na zaklęcie, — magiczne słowo „bomba“ — podziało momentalnie tak skutecznie, iż odrazu znalazło się kilka miejsc wolnych. Pasażerowie zaczęli chyłkiem wynosić się, a początek dał sam ciekawy kupiec, który, nie czekając na innych, z żoną czem prędzej opuścił niemiłe i niebezpieczne towarzystwo.

Mnie samemu zrobiło się początkowo niebardzo wyraźnie. Ale żem miał dość sposobności otrzaskać się z widokiem wybuchających tuż przedemną bomb, kiedyś był mimowolnym świadkiem zamachu na rogu załki Fonarnego i Jekateryńskiego kanału, a przedtem strzelaniny podczas rewizji w redakcyi rewolucyjnej *Myśli*, więc postanowiłem nie schodzić z imperyala, ciekaw, co będzie dalej?



Robotnik usiadł z widocznym zadowoleniem na twarzy. Bynajmniej tem nie zrobił przyjemności swemu sąsiadowi, który podejrzliwie spoglądał w stronę niepożądanego przybysza. A kiedy ów w dodatku ostrożnie i delikatnie położył obok siebie ów półokrągły przedmiot i zaczął drzeć, sąsiad czem prędzej zerwał się z siedzenia i jak goniony przez charty jeleni, co tu zbiegł po schodkach na dół.

A tu w tajemniczym pakunczku co chwile dawał się słyszeć głuchy trzask.

Zaden z podróży, który siedzieli, jakby w hipnozie, nie spuszczał oczu z zawiniątka. Wreszcie znalazł się jakiś odważny, który, nachyliwszy ucho nad zagadkowym przedmiotem i posłuchawszy chwilę niedługo, szybko wstał i opuszczając imperyał szepnął półgłosem:

— Pieknelna maszyna! Niezawodnie! Nawet słyszeć ruch zegarowy sprężyny.

To rzekłszy momentalnie zbiegł na dół i wyskoczył z wozu. A za nim pod wrażeniem tak strasznych słów pospiesznie zaczęli schodzić i inni. Cały imperyał opustoszał w oka mgnieniu, jakby zeń wszystkich wichur, wiejący od strony jeziora Ładogi, wymiotti.

Wiesć straszliwa dotarła i do wnętrza wagonu na dole. Po chwili można było zauważyć tam zamieszanie. Spokojnie dotąd siedzący podróżni nie mogli nie zwrócić uwagi na tłumne wynoszenie się publiczności z imperyału i pospieszne opuszczanie wozu.

— Co tam takiego? — popytał się grad zapytań w stronę tych, co już ostatni schodzili po schodkach z góry.

— Ot, jakiś anarchista jedzie i wiezie z sobą maszynę piekielną. Może nas wszystkich wysadzić w powietrze... — dodali inni, wyskakując czem prędzej na ulicę.

Wewnątrz wozu zawrzało, jak w ulu.

— Hej, tam, konduktor! I cóż tak głośno patrzysz, nieprzymierzając, jak bydlę? — mówili jadący, wybiegając na platformę. — Idź-no, popatrz, co ten tam na górze wiezie z sobą!

— *Pomilujcie!* A czyż imnie życie nie miłe? — wyprasał się konduktor i straciwszy kompletnie głowę, nie wiedząc, co robić, zatrzymał wóz.

W tej chwili z góry zaczął schodzić winowajca popłochu, niosąc ostrożnie w ręce tajemniczy pół okrągły pakunczek.

Widząc to reszta pasażerów zbiegła co tu starczyło z platformy tramwayowej na ulicę. Ktoś zaczął wołać policyanta.

— Cóż to? aresztowali kogo, czy co takiego? — zapytał, nie podejrzewając niczego, robotnik.

— Odejść, prędzej, wynos się! — wołał konduktor, wymachując rękami na wszystkie strony. A co to tam trzymasz? dorzucił.

— No i co! Budzik, ot, kupilem. Tyle tylko na święta... odpowiedział robotnik rozkładając pakiet.

Konduktor splunął ze złością i dał znak, aby szarpnąć silnie dzwonek. Wagon ruszył w dalszą drogę.

\* \* \*

W stolicy nadnowskiej jest jeszcze jeden towar wiecznie na sprzedaż. Nigdy go nie brakuje.

Kilka pism petersburskich drukuje dzień w dzień szereg ogłoszeń „sympatycznych dziewcząt“, które chcą pożytecznie spędzić u „dobrego pana“, uprzedzając z góry, iż „gdzie się na wszystko“, — lub „byłych marynarzy“, przyrzekających „wierną dożgonną miłość“ damie „balzakowskich kształtów“, która zapłaciłaby za nich długi...

Ludzie uczciwi, czytając takie ogłoszenia, wzruszają tylko ramionami, a jak mówi przysłowie *Waska słuszejat da jest* i ogłoszenia o handlu żywym towarem drukują się dalej, przynosząc pokaźny dochód wydawcom dzienników, którzy dawno napluli na honor i sumienie, dzieląc się laurami z właścicielami domów publicznych i agentami żywego towaru.

A przecież... gdy właściciele domów publicznych uważa współczesne państwo za zło nieuniknione, a ich przytulki poddało rewizji policyjno-sanitarnej, gdy handlarzy żywym towarem przesłuduje ustawa, wydawcy-stręczyciele, drukujący podobne ogłoszenia, cieszą się najzupełniejszą bezkarnością. Sprawiedliwość mileży, choć powinniśmy karać tego rodzaju stręczycielstwo, choć na to w ustawie przewidziana jest kara. Czas przypomnieć sobie, iż przepaska na oczach Tenidy jest symbolem bezstronności, lecz w żadnym razie nie — ślepoty...

St. Z.

## Język rosyjski w Kościele katol.

Sprawa rzekomego wprowadzenia języka rosyjskiego w dodatkowym nabożeństwie w Kościele katolickim, wywołała w całym społeczeństwie polskim łatwo zrozumiałe zaniepokojenie. Przed kilkoma dniami podaliśmy

wyjaśnienia naszego korespondenta rzymskiego; dzisiaj powtarzamy list ks. Arcybiskupa Symona, przesłany redakcyi warszawskiego Słowa:

Jakkolwiek i bezemnie musiano już zapewne zwrócić uwagę szanownej redakcyi na błędną wiadomość, podaną niedawno w sprawie używania języka rosyjskiego w kościołach naszych: jakoby chodziło tu nie o język rosyjski, ile o *białoruski*, o wprowadzenie którego do naszego dodatkowego nabożeństwa rząd rosyjski miał niby czynić starania w Watykanie od lat trzydziestu, a Stolica Apostolska przed laty dziesięcioma pod naciskiem tegoż rządu zapytywała biskupów polskich o zdanie w tej sprawie i że wszyscy ci biskupi, z wyjątkiem jednego, oświadczyli się przeciwko językowi białoruskiemu ze względu na niebezpieczeństwa, jakie miałyby zagrażać katolicyzmowi — pomimo to jednak i ja, jako bliżej z całą tą sprawą obeznany, pożyty sobie za obowiązek stanowczo zaprzeczyć całej tej relacji, jako całkowicie niezgodnej z prawdą. Dość jest przeczytać ów dekret Stolicy Apostolskiej z r. 1877, o którym wspomina owa relacja, aby się przekonać, że w całej tej sprawie chodziło o wprowadzenie do naszych kościołów języka państwowego, a nie jakichkolwiek narzecz, czy to ruskiego, czy białoruskiego, z usunięciem używanego od wieków języka polskiego i że Stolica Apostolska, poinformowana o celach, jakie rząd sobie zakładał przez tę zmianę języka polskiego na język wielkorosyjski, sama *proprio motu* ów dekret wydała.

Co się zaś tyczy języka białoruskiego, mogę upewnić szanowną redakcyę, że ani rząd rosyjski nigdy tej kwestyi, z przyczyn łatwo zrozumiałych, nie podnosił, ani też Stolica Apostolska biskupów polskich o nią nigdy nie zapytywała, i jeśli jeden z biskupów naszych przed dziesięcioma laty został skazany na wygnanie, to nie za to weale, jakoby był zwolennikiem wprowadzenia języka białoruskiego do dodatkowego nabożeństwa, lecz, że się powazył po dwudziestu latach nadużyć i gwałtów ze strony władz rządowych i niektórych złych księży w diecezji mińskiej, ogłosić ów dekret Stolicy Apostolskiej z r. 1877 i nalegać na wykonanie jego. Dekret ten i dzisiaj, pomimo nowego okólnika Kurji rzymskiej do biskupów polskich, zachowuje moc swoją, tak, że i teraz niewolno wprowadzać do nabożeństwa dodatkowego języka rosyjskiego w miejsce polskiego, lecz dozwolono tylko, względnie — zalecono nawet, używać go obok zwyczajnego polskiego tam, gdzie się tego okaże rzeczywista potrzeba, jak n. p. przy uformowaniu się gdzieś licznej grupy nawróconych do katolicyzmu prawdziwych Rosyan. Jednocześnie wszakże także same prawo przynano w podobnych wypadkach i innym językom i narzeczom. Ze jednak mogłyby ztąd wynikać pewne trudności, nieporozumienia i zatargi, Stolica Apostolska ostatecznie decyzję zastrzegła sobie.

Ks. Fr. A. Symon, Arcybiskup.

## Anglia i Rosya w Azji.

Konkurencja tych dwu mocarstw na terenie azjatyckim przybrała w ostatnich czasach formę tak łagodną, że porozumienie się ich wydaje się teraz nietylko prawdopodobnem, ale i niedalekiem. Punktem wyjścia tej zmiany, jak tyłu innych, jest wojna rosyjsko-japońska i przesilenia wewnętrzne cesarstwa Rosya próbuje wrócić do normalnych stosunków. A gdy jej działalność na zewnątrz zdoła wreszcie uwolnić się od presyi, jaką na politykę zagraniczną wywierają tam wewnętrzne przełomy, można przypuścić, zwłaszcza, jeżeli ster spraw zagranicznych w Petersburgu pozostanie w rękach p. Izwołskiego, że Rosya zwróci się z całym naciskiem do spraw europejskich. Zdaje się też, że zarówno w Petersburgu, jak w Londynie, pragną, aby po erze niechęci wzajemnej, jaka nastąpiła po pamiętnym konflikcie w r. 1885, nadeszła era ochoty do ustępstw przygotowująca mniej lub więcej ścisłe porozumienie.

I chociaż Rosyjanie linią transkaspjską docierają do bram Heratu, a Anglicy, dzięki nieustannemu rozciąganiu „granic dla badań naukowych“, stanęli przed Kandaharem, to trzeba w stosunkach obydwóch ludów stwierdzić nastanie jakiegoś nastroju pogody, który dobrze o przyszłości wróży. Anglia, gdzie od r. 1885 widmo „najazdu kozaków“ na Indie nie przestawało nawiedzać rządów i społeczeństwa, może dzisiaj tę groźbę uważać, jeżeli nie za fantastyczną, to w każdym razie za zupełnie nieaktualną. Zwierzchniecka chanatu Beludżystan, pannaćca nad przesmykami górskimi na drodze z północy do Indji, W. Brytania może spokojnie patrzeć w przyszłość.

Ale ostatnie dni powiększyły jeszcze tę pewność Anglii. Emir Afganistanu Habib

Hulla jest w Agrze gościem wicekróla Indji, lorda Minto. Wicekról zaprosił na tę uroczystość lorda Kitchenera, wodza armii indyjskiej, i cały orszak książąt indyjskich. Żeby zaś chwili nie brakło stempla nowożytnego, lord Minto składa emirowi dar, którym jest paradny automobil. Wizyty tej czekano w Anglii od dawna. Ale władcem Afganistanu nie było spieszno. Od trzech ćwierci wieku na dworze w Afganistanie zachowywano się z największą nieufnością wobec angielskiego sąsiada. W r. 1875 doszło do wojny, która zaostrzyła niechęci. Lord Curzon nie miał sympatyj w Kabulu i dopiero po jego usunięciu ze stanowiska wicekróla, udało się misji angielskiej w Kabulu pod przewodnictwem p. Ludwika Williama Dane zmienić nastrój w otoczeniu emira.

Rezultatem zmiany są odwiedziny Habiba Hulla u wicekróla Indji. Ich wynikiem może być dobrowolne objęcie przez Afganistan roli hanulea między Rosją azjatycką a W. Brytanią, roli, do której powodują państwo emira zarówno warunki geograficzne, jak i wymagania polityki pokoju.

## KRONIKA.

Lwów, 10 stycznia.

### — Kalendarz.

Piątek (11 stycznia):  
Higiniusza. — Krzesimira. — S. S. Mładeń.

Wschód słońca o godzinie 7:19 rano, zachód słońca o godzinie 3:44 po południu.

### — Przewiednia pogody.

Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: przeważnie pochmurno, miejscami mgła, słabe wiatry, temperatura mało zmieniona, później wypogodzenie.

— **Najj.** Pan raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomóg: komitetowi budowy cerkwi filialnej w Dobranieju (powiatu przemyskiego) na wewnętrzne jej urządzenie w kwocie 200 kor. i komitetowi budowy rzym. kat. kościoła w Hłudnem (pow. brzozowskiego) w kwocie 200 kor.

— **Ofiara.** P. Namiestnikowa Andrzejowa hr. Potocka — jak donosi *Czas* — ofiarowała na krakowski Towarzystwo opieki nad podrzutekmi kwotę 100 kor.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 11 b. m., inżynier G. Sokolnicki: „Elektryczność i jej zastosowania techniczne“. Część II. (z demonstr.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Posiedzenie lwowskich członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych** odbędzie się w sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali XIII. Uniwersytetu (2 piętro). Porządek dzienny: 1. Nowy pulpit zdrowotny (demonstracja) przedstawi dr. Piasecki. 2. Pogadanka na temat: Kwestye poruszone na ostatniej ankiecie w sprawie liceów żeńskich. Pogadankę zagał prof. Michał Siwak.

— **Budżet miejski.** Komisya budżetowa m. Lwowa przyjęła wczoraj rubryki: XXIX. długi bieżące w kwocie 1,141.496 kor., XXX. raty na umorzenie kapitałów biernych 209.942 kor., oraz rubrykę XXXII. rozchody nadzwyczajne, jak budowa rakarni, dom dla aresztowanych miejskich, zakład pogrzebowy, rozszerzenie cmentarzy lwowskich, budowa zakładu niszczennia padliny, oraz roboty przygotowawcze dla pomiaru miasta, w łącznej kwocie 104.000 kor.

— **Subwencya dla Tow. politechnicznego.** W skutek prośby Tow. politechnicznego we Lwowie, magistrat uchwalił wczoraj proponować Radzie m. udzielenie mu subwencji w kwocie 10.000 kor. w dwu ratach rocznych, a to w roku bieżącym i przyszłym.

— **Rekonstrukcyja pałacu sztuki.** Wystawa przyrodniczo-lekarska, zapowiedziana z okazji zjazdu polskich lekarzy i przyrodników, pomieszczonej będzie na placu powystawowym w pałacu sztuki. Ponieważ budynek ten jest mocno zniszczony, uchwalił magistrat naprawić go kosztem 1.100 kor., oraz dać dach nowy kosztem 1000 kor.

— **Jubileusz Orzeszkowej.** Związek czeskich pań przesłał jubilatce życzenia, pokryte setkami podpisów jej wielbicieli, a równocześnie 100 koron na fundusz pierwszego polskiego seminaryum żeńskiego Elizy Orzeszkowej w Warszawie.

— **Falszywe banknoty dziesięciokoronowe** pojawiły się w Pradze.

— **Bał mieszczański** odbędzie się w salach Szrelnicy miejskiej dnia 10 b. m.

— **Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie akcyonariuszy Banku dla handlu i przemysłu** odbędzie się w Krakowie dnia 1 lutego b. r.

— **Zgon królowej Hanoweru.** Wczoraj o godzinie pół do 4 po południu zmarła w Gmunden królowa hanowerska Marya.

— **Krajowy Związek turystyczny.** Otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

Dążność do ekonomicznego podniesienia naszego kraju wywołała potrzebę utworzenia „Krajowego Związku turystycznego“ z siedzibą centralną w Krakowie. Powstał on przed niedawnym czasem za inicjatywą Ministerstwa kolejowego, a Galicya jest może jednym z krajów koronnych, co do którego na samym ostatku o podniesieniu ruchu podróżniczego pomyślano. Zadaniem Związku jest więc rozbudzenie i rozszerzenie ruchu podróżniczego tak swojego, jak i zagranicznego. Ważność tego ruchu pod względem społeczno-ekonomicznym nie wymaga bliższego uzasadnienia. Wiadomem jest, że południowe Niemcy, Szwajcarya i Włochy, ciągną z ożywionego ruchu podróżniczego ogromne korzyści i ruch ten jest dla mieszkańców tych krajów źródłem poważnych dochodów i podstawą ich dobrobytu. Te same korzyści są udziałem mieszkańców krajów alpejskich naszej Monarchii, górskich okolic Czech i Węgier, rojących się od tłumów podróżnych. Jedynie Galicya jest dotąd ostatnią w szeregu krajów, udzielających obcym gości. A przecież nie brak w niej miast starożytnych i pamiątek przeszłości, wspaniałych okolic i niebotycznych gór, bogatych kopalń i innych godnych widzenia i zwiedzania rzeczy. Jej źródle lecznicze są znane i uznane w całym świecie! Może ona zdrowym użyć rozrywek, a chorem pomocy, a mimo tego dotychczas ze swych skarbów niewielki czerpie dochód. Przyczyna tego tkwi w tem, że kraj nasz nie zażywa po za swymi granicami tego rozgłosu, na jaki zasługuje. Rozszerzyć zatem o nim wiadomość, ściegnąć doń obcych, zatrzymać ich tutaj, aby pieniąż w kraju pozostał, i w ten sposób przyczynić się do ekonomicznego podniesienia kraju i jego mieszkańców, jest celem, który krajowy Związek turystyczny jak najrychlej osiągnąć pragnie. Opieka, jaką Towarzystwu naszemu zapewniły Władze państwowe i zapewnione współdziałanie stowarzyszeń mających pokrewne cele, oraz zainteresowanie się ogółu poruszonemi przez Związek kwestyami, pozwalają się spodziewać, że Związek rozwinie żywą działalność w zakresach mu sprawach. To jednak, co Związek poczynił zamierza w zakresie poruszonych mu funkcji i co uczynić musi, jeżeli ma spełnić należycie swe zadanie, wymaga oprócz moralnego poparcia, także i wydatnej pomocy materialnej. Chęć skierować ruch turystyczny do naszego kraju, trzeba ten kraj obcym dać poznać, trzeba ich ciekawość pobudzić, a inylne o nim wiadomości prostować. W tym też celu ponawiałyby krajowy Związek turystyczny stosunki z Towarzystwami zagranicznymi, by mógł za ich pośrednictwem ściegnąć do kraju podróżnych. W tym kierunku będzie musiał rozwinąć wyteżoną działalność, a to, aby przez stosowną reklamę i agitację w tych krajach, z których możemy się przybyśzów spodziewać, obudzić chęć poznania naszego kraju. Wszystkie Towarzystwa turystyczne zawdzięczają swój byt i rozwój wyłącznie wydatnemu poparciu materialnemu Reprezentacji krajów, stolic i społeczeństwa danego kraju. Wiadomo, że Sejm dolno-austriacki udziela wiedeńskiemu Towarzystwu: „Verein zur Hebung des Fremdenverkehrs“ bardzo znacznej rocznej subwencji, prócz tego, samo miasto Wiedeń popiera to Towarzystwo subwencją kilkutyśieczną, a członkowie rekrutują się ze wszystkich miast, miasteczek, gmin i t. p. Inne miasta stołeczne krajów koronnych udzielają takim Towarzystwom także obfitych subwencji. Niemcy, Szwajcarya i inne kraje popierają Towarzystwa turystyczne i subwencyonują je szczerze w tem przekonaniu, że groźba ten nie ginie, lecz w innej formie wraca do kraju z bogatym procentem, a na czele stoją gremia kupieckie, Izby handlowe i cechy. Towarzystwa te jednak, mając już za sobą przeszłość, a nadto znajdując silną podporę we własnem społeczeństwie, rozumiejącem dobrze znaczenie ruchu turystycznego, — mają ułatwione zadanie. U nas należy pracę dopiero rozpocząć, a działać tak, by na skutki tej pracy nie pozwolić długo czekać, by wiarę w potrzebę i starania Związku obudzić i obojętność ogółu dla jego dążeń i celów przełamać. Działalności zmierzającej do podniesienia i ożywienia ruchu obcych, nie jest atoli w stanie rozwinąć krajowy Związek turystyczny bez wydatnej pomocy samego społeczeństwa, a przede wszystkim bez pomocy władz tak autonomicznych, jak i rządowych, gdyż praca musi z natury rzeczy być podjęta na szeroką skalę. Wydawnictwo ozdobnych plakatów reklamowych, opisów kraju i jego zabytków, albumów artystycznych z widokami miast i gór, wydawnictwo stałego organu Związku w kilku językach, wymagają znacznych funduszy, a bez tych sposobów nowożytniej reklamy działalność Związku nawet pomyśleć się nie da. Brak jednak funduszy na te cele, paraliżuje zaraz z początku tę działalność i zmusza do szukania pomocy. Dlatego też zwraca się krajowy Związek turystyczny za naszym pośrednictwem do całego społeczeństwa naszego kraju o poparcie szlachetnych dążeń tegoż Towarzystwa, a nie można wątpić, że apel odniesie pożądany skutek.

△ **Zgubiono:** w ulicy Akademickiej lub Gołębiej sznurek pereł, wartości około 800 koron.



△ **Złośliwy cerber.** Dozorca realności przy ul. Karmielickiej 1. 8, Józef Krupski, w oryginalny sposób zemiścił się onegdaj na właściciela tej realności, p. Karolinie Günsbergowej za to, iż ta wymówiła mu służbę. Oto w nocy z wtorku na środek odkręcił kurek wodociągu w niezamieszkanym mieszkaniu na pierwszym piętrze, złożonym z siedmiu pokoi, skutkiem czego woda, zebrana w wielkiej ilości, zalała całe mieszkanie do wysokości metra i przesiąknawszy przez podłogę, zawiłgocila sufity w mieszkaniach na parterze. Szkodę obliczyła właścicielka realności na 400 koron. Krupskiego, w skutek doniesienia p. Günsbergowej, aresztowała policja.

△ **Awantura na pogrzebie.** Wczoraj po południu odbył się w kostnicy zakładu medycyny sądowej pogrzeb 6-letniego synka Anieli Debrowskiej, żony dozorczy realności przy ul. Kurkowej 1. 29, który — jak to już donosiliśmy — zmarł wskutek okrutnego znęcania się nad nim matki i ojczyma. Gdy orszak, postępujący za trumienką dziecka, wkroczył w bramy emmentarne, licznie zebrane kunszki przypuściły atak na ojczyma dziecka, obrzucając go kawałkami lodu i drapiąc po twarzy. Z trudem tylko zdołał wyrwać się on z rąk swych „doraźnych sędziów“, uciekając przez parkan emmentarny w stronę Pohulanki.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki jednokonnej nr. 118 jadąc wczoraj po południu szybko, najechał u zbiegu ulic Czarnieckiego i Łyczakowskiej na przechodzącego tamtędy służącego Józefa Beza, który upadłszy na bruk, skaleczył się dotkliwie w głowę.

Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, nieostrożny zaś woźnica pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karnosądowej.

△ **Ofiara alkoholu.** Woźnica Jan Szczudło jadąc wczoraj wozem ciężarowym w stanie nietrzeźwym ulicą Żółkiewską, spadł z koła tak nieszczęśliwie na ziemię, że dostawszy się pod koła wozu, doznał prócz licznych obrażeń także wstrząśnienia mózgu. Wzwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala powszechnego.

Stan zdrowia Szczudły budzi poważne obawy.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania p. Kazimierza Babbicha, nauczyciela szkoły ludowej im. św. Anny, zamieszkałego przy ul. Kleparowskiej 1. 4, dostał się wczoraj jakiś rzeźmieszek, po otwarciu drzwi dobranym kluczem lub wtrychem, i skradł dwa ubrania męskie, oraz kilkanaście sztuk bielizny, łącznej wartości 150 kor.

Z mieszkania p. A. Lachowicza, absolwenta tutejszej Politechniki, przy ul. Głębokiej 1. 21, skradziono kilka sztuk garderoby i bieliznę, wartości 200 kor.

Z przedpokoju mieszkania p. B. Nahirnego przy ul. Kurkowej 1. 22 skradziono wczoraj futro bobrowe i czapkę z krymskich baranków, wartości 500 kor.

— **Fundacya Hersza Baracha.** Z fundacyi Hersza Baracha jest do nadania w r. b. kwota 490 kor. biednej a obyczajnej dziewczynie religii mojżeszowej, a przede wszystkim krewniej fundatora, lub rodem z Galicji.

Do podania należy założyć metrykę urodzin, jakoteż należyce wystawione świadectwo ubóstwa i moralności. W wypadku, jeśli ubiega się o nadanie krewna fundatora, należy pokrewieństwo to wykazać drzewem rodowem, sięgającym w ascendencji aż do fundatora lub jego ojca Chaima Baracha, a popartem dokumentami urodzin i zaślubin lub uwierzytelnionymi wyciągami z metryk. Zaznacza się przytem wyraźnie, że tylko zupełną moc prawną posiadające, autentyczne dokumenty uznane będą za dowód pokrewieństwa.

Podania wnosić należy najpóźniej do d. 1 lutego 1907 do e. k. Namiestnictwa dolnoaustriackiego w Wiedniu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Zuzanna Haas, wdowa po inżynierze, w 50 r. życia; Stanisław Żurowski, towarzysz stolarski, w 34 r. życia; Karolina Schmidt, żona kancelisty kolei państwowej, w 70 r. życia; Teofil Duda, emeryt pocztowy, w 59 r. życia; w Kałuszu Marya z Grodzkich Boguszowa, matka profesora gimnazjalnego, w 91 r. życia;

w Krakowie: Stanisław Kaszyceko, właściciel fabryki wyrobów srebrnych i złotych; w 60 r. życia;

w Pradze: Marya Sittowa-Petzoldowa, b. artystka operowa „Narodnego Divadla“.

— **Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych** w Krakowie otrzymało od „Amtsgerichtu“ w Ostrowie zawiadomienie o konfiskacie tegorocznej premii Towarzystwa, mianowicie „Racławie“ Chelmońskiego, jako obrazu „niebezpiecznego dla spokoju publicznego i podburzającego jedne warstwy ludności przeciw drugim“.

— **Klub konserwatywny** w Krakowie odbył onegdaj doroczne walne zgromadzenie, na którym wybrano wydział. Prezesem Klubu jest nadal prof. dr. Antoni Górski, wiceprezesem dr. Tadeusz Starzewski, sekretarzem zaś dr. Koy.

— **Meżczyzna**, którego w niedzielę wieczorem w Krakowie przy ul. Kopernika w tak straszny sposób pociąg kolejowy przejechał, nazywał się Andrzej Lenart i był stangerem u pani Maryi Skirmuntowej we wsi Zwierzynie. W niedzielę po południu wyszedł on z domu w towarzystwie dwóch znajomych i więcej nie powrócił. Jest prawdopodobne, że Andrzej Lenart popełnił samobójstwo.

— **Sprzedana narzeczona.** Z Krakowa donoszą: Piętnastoletnia Estera Hauptówna w Rzeszowie zwierzyła się swemu narzeczonemu, Mojżeszowi Rebhundowi, żołnierzowi 40 pułku piechoty, w tem mieście stacyonowanemu, że pragnęłaby się udać do Krakowa i tu poszukać sobie służby. Narzeczony pochwalił zamiar i oświadczył gotowość odprowadzenia do Krakowa dziewczyny i wyszukania jej tutaj służby. Słowa dotrzymał i z Rzeszowa do Krakowa przywiózł ją nietylko osobiście, ale w towarzystwie swego dobrego znajomego, słusarsza Judy Oelzweiga. Obaj towarzysze zostawili Estere Hauptównę w zajeździe i poszli szukać dla niej posady. Poszukiwania nie trwały długo: przyjaciele porozumieli się odrazu i postanowili sprzedać dziewczynę na cele niemoralne. Zaprowadzili ją na ulicę Wawrzyńca i tam w jednym z domów zażądali 100 koron za dziewczynę i 10 koron zwrotu za kosztą przywiezienia jej do Krakowa. Strona, której zaproponowano sprzedaż dziewczyny, zgodziła się pozornie na kupno i poleciła wstrętnemu handlarzom przyjść na drugi dzień po pieniądze, tymczasem zaś zawiadomiła o wszystkim policję. Gdy w umówionym terminie narzeczony i Oelzweig przyszli po pieniądze, czekała już na nich policja i oddała Mojżesza Rebhunda w ręce tutejszej komendy fortecznej, a Oelzweiga w ręce sądu karnego.

— **W Izbie posłów w Wiedniu**, podczas dyskusji nad ustawą o proweniencji chemicznej jeden z obecnych na II. galerji rzucił na salę kilka egzemplarzy pisma ulotnego. Pismo to zawierało prośbę o łaskę niejakiego Hofstelera, b. kupca w Dubrowniku, obecnie osiadłego w Wiśniczcu, zwie się on w tem piśmie austriackim Dreyfusem i przedstawia się jako ofiara jednego z antysemitkich profesorów chemii. Z Hofstelerem spisano protokół w kancelaryi parlamentu.

— **Lawina.** W nocy z wtorku na środek — jak donoszą z Wiednia — w Styryi pod miejscowością Hienglau spadła olbrzymia lawina, która przykryła cały las i przerwała tor kolejowy.

## Kronika prowincjonalna.

§ Dwużenstwo. W Tarnowie przytrzymała onegdaj tamtejsza policja niejakiego Mojżesza Gelmana, rodem z Królestwa Polskiego, za fałszywe meldowanie się (zameldował się jako Selwarz). Równocześnie zgłosiła się w policyjny jego żona, z którą żył dwa lata, ze skargą, że Gelman ożenił się z nią, pomimo, że jego pierwsza żona jeszcze żyje w Warszawie. Z żoną pierwszą żył Gelman lat 10. Do Tarnowa przybył, aby, według twierdzenia drugiej żony, po raz trzeci wstąpić w związek małżeński. — Gelmana oddawiono do więzienia śledczego tamtejszego sądu obwodowego.

## Kronika zagraniczna.

\* **Stracenie mordercy.** W Schweidnitz — jak donoszą z Wrocławia — ścięto wczoraj restauratora Hentschla, który zamordował swą kochankę.

\* **Eksecesy strejkujących tkaczy.** Do *Frankfurter Ztg.* donoszą z Orizaba (Meksyk), że strejkujący tam robotnicy tkaczy zniszczyli dobra pewnego Francuza wartości 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliona franków. W starciu z wojskiem zginęło 30 osób, a 80 odniosło rany.

\* **Kapitan z Köpenick.** Z Berlina donoszą, że słynnemu kapitanowi köpenickiemu, umieszczonemu w tamtejszym więzieniu, powodzi się wcale nieźle. Zatrudniony w więziennych warsztatach szewskich, sprawuje się wzór. Słowem, zarząd zakładu jest z kapitana zupełnie zadowolony. Voigt zaś oświadczył, że powodzi mu się o wiele lepiej, aniżeli przed awanturą köpenicką, gdy musiał tułać się z miejsca na miejsce. Nie traci też nadziei, że doczeka się rychłego ulaskawienia. — „Kapitan“ cieszy się ogólną sympatją niemieckiego społeczeństwa — dotąd jeszcze ciągle napływają dla niego pakunki z podarkami i przesyłki pieniężne. Voigt jest już w posiadaniu sumy wcale pokaźnej: 5.000 marek. Poruszono też myśl wysłania do cesarza petycji o ulaskawienie kapitana, która podpisać ma również wiele wybitnych osobistości.

\* **Epidemiczne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych.** Z Dortmundu donoszą: W tutejszym okręgu wybuchła na nowo epidemia zapalenia opon mózgowych (*meningitis*). Dotąd było 18 zasłabnięć a 13 wypadków śmierci. Epidemia rozszerza się.

\* **Wybuch Etny.** Z Cattanii telegrafują: Obserwatorium na Etnie donosi znowu o bardzo wzmózonej erupcji wulkanu. Tuż przed końcem roku wybuchy znacznie się wzmogły, a towarzyszyło im wydobywanie się gęstych słupów dymu i popiołu z środkowego krateru. W pierwszych dniach b. r. mieszkańcy okolicznych w miejscowościach, położonych poniżej wulkanu, widzieli wieczorem wydobywające się gęste dymy i Etnę, oświetloną czerwonymi błyskawicami, które pochodziły albo od wyrzucanych w powietrze, rozżarzonych brył kamiennych, albo od podnoszącej się w głębi krateru rozpalonej lawy. Ponieważ personal obserwatorium z powodu wielkich śniegów nie mógł się zbliżyć do krateru, brak przeto innych szczegółów o wybuchu.

\* **Strejk kolejowy w Bułgarii** — jak donoszą z Sofii — trwa w dalszym ciągu. Według doniesienia dzienników rozpoczęła także strejk służba warszawskiego Towarzystwa żeglugi.

\* **Międzynarodowy kongres gospodarczy** otwarto wczoraj w Londynie.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** (W) P. Kurt Kraatz zna widocznie wymagania publiczności teatralnej i wie czego jej do zabawy i śmiechu potrzeba. Napisał więc krotechwilę, w której ani jeden moment akcyi nie opiera się na głębszym pomysłu, w której nie znajdziesz nawet cienia prawdopodobieństwa życiowego lub satyry, którą wależą zwykłe farsieci francuscy, a po części także i niemieccy. P. Kurt Kraatz odrzucił cały ów balast talentu, mającego jakiegokolwiek wymagania artystyczne i napisał „Zażartego automobilistę“, krotechwilę, która umarłego pobudzi do śmiechu i przyspieszy powrotny zgon jego z przerażenia nad tym bezmiarom naiwności, płaskiej głupoty i nonsensów, jakie nagromadził p. Kraatz w tej sztuce.

Repertuar fars francuskich i niemieckich wyczerpał całą niemal *vis comica* przeciętnego życia ludzkiego. P. Kraatz wydobyl więc z nieprzebranej skarbnicy swego — nazwijmy to tak — dowcipu, kilka odgrzewanych już sytuacji i kilka nowych pomysłów, łącząc to wszystko tanim i łatwym cementem scenicznym w całość bezmyślną, lecz zabawną. Wprowadził tedy do „Zażartego automobilisty“ oklepany już typ pantoflarza, męża trzęsącego się ze strachu przed żoną, która jest nietylko srogą jego panią, lecz stokroć jeszcze straszniejszą — teściową. Jest tu także automobilista, szukający zabawy poza domem i małżonka jego, wyczekująca potomka i bohatera aktor prowincjonalny zażdrosny jak Otello, a głupi jak tu Augusta, służąca u Seefeldów, krzykliwa, brudna i dziekująca co moment za służbę — oto zbiór typów dostatecznie już ogranych i oklaskiwanych. P. Kraatz zaimponował mi tylko jedną postacią. Jest nią poeta-dekadent, autor sztuki „W nocnym przytułku“. Dla zebrania potrzebnych mu materiałów i notatek sypia on w różnych norach żóbiekch, wynosząc ztamtąd drobne lecz dolegliwe i żywe pamiątki, które zmuszają go do ucieczki w stanowczej chwili oświadczyć o rękę ukochanej przez siebie dziewczyny.

P. Kraatz zdobywa się także na kilka wspaniałych sytuacji: poskromienie teściowej, zemsta aktora, słodki ciężar automobilisty, sensacyjny rewolwer i tajemnicze dziecko, czyli: *Wer ist der Vater von diesem Kind!* a publiczność znosi się od śmiechu dzięki nadzwyczajnej rzetelności grze naszych artystów, którzy wydobyl cały komizm tej krotechwili, pokrywając jej bezmyślność i pustkę.

Słowa uznania należą się więc pp. Gołstyńskiej i Feldmanowi za nieźrównane kreacje małżonków Kegelbergów, p. Jankowskiej za dyskretnie traktowaną a pełną wążiku postać Adeli, p. Rybickiej za świetne wykonanie roli Augusty. Doskonale wypadły również w miarę szarżowane postacie Seefeldów i jego żony w interpretacji p. Kwiatkiewicza i p. Czaplińskiej, oraz role pp. Nowackiego, Walewskiego i Kłiszewskiego.

**Ze sztuki.** Obecna wystawa, obejmująca drugą serję wystawy jesiennej, zostanie zamkniętą w następny czwartek, t. j. dnia 17 b. m. Poczem ukaże się w salonie sztuki naszego Towarzystwa obraz W. Kossaka olbrzymich rozmiarów: „Szarża czerniejsów na ulicach Warszawy“. Prócz tego urządzają zbiorowe wystawy Willy Hamacher i Mieczysław Reyzner.

### Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie: „Samson i Dalila“, opera w 4 aktach Saint-Saënsa; gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W piątek, po raz drugi, „Zażarty automobilista“, krotechwila w 3 aktach Kurta Kraatza.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Betleem polskie“, jasełka

w 3 aktach Lucyana Rydla, muzyka M. Świerzyńskiego.

W sobotę wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem po raz drugi w bieżącym sezonie „Lo-hengrin“, opera w 3 aktach R. Wagnera.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Pani Walewska“, sztuka w 5 aktach W. Gąsiorowskiego i Nikorowicza.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Słodka dziewczyna“.

## Maryna Mniszechówna.

Dr. Aleksander Hirschberg, zupełnie słusznie uważany już przez swoich i obcych za specjalistę do epoki Samozwańców, wydał świeżo pod wyżej wspomnianym tytułem nowe dzieło (Lwów 1906. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta), które wywoła niechybnie liczne bardzo i różnostronne sądy.

Epoka i tło obyczajowe niezwykle ciekawe; afera cała z tą polską córą senatorską, posłubioną awanturniczemu pretendentowi do tronu carów moskiewskich, to jakby kartka z romansu wydarta, pyszny materiał do powieści lub tragedji, niemniej ciekawy temat dla poważnych studyów historycznych. A praca dr. Hirschberga posiada wszystkie cechy, które jej z góry zapewniają ogromną poczytność. Przetrwał on olbrzymi materiał współczesny, przewertował wszystek dorobek na tem polu swoich poprzedników, że jednak węzła gordyjskiego mimo to nie rozwiązał, nie jego w tem wina: zagadka pozostała nadal zagadką.

Biorąc w rachubę nawet olbrzymią dozę ambicji carowej Maryny, wprost wierzyć się nie chce, że ona, posłubiwszy jednego awanturnika, już w kilka miesięcy później uznaje za swego prawowitego małżonka innego przybłądę, prostaka i gbura bez najmniejszej oglądy towarzyskiej, wstrętnego fizycznie opoja.

Wierzyć się nie chce, że senator polski, choćby nawet tak marnej, jak Mniszech, wartości moralnej, mógł dla zwykłego zamilowania w zbyt kownem, hulaszczem życiu, wdawać się w takie nieetyczne w gruncie rzeczy awantury; mógł z pełnem jakoby przekonaniem, wraz z swoimi zaenymi kompanionami, święcie zaręczać, że drugi Samozwaniec jest identyczny z pierwszym, zamordowanym po koronacji w Moskwie.

Wierzyć się nie chce, że carowa-matka, w obawie o całość własnej osoby, uznaje publicznie pod przysięgą zwykłego awanturnika za swego rodzonego syna, a w kilka dni za ledwie później, w zmienionej sytuacji, równie publicznie wyprysnąc się go, nazywając przybłądę i samozwańcem.

A cóż dopiero mamy powiedzieć o tych dumnych bojarach moskiewskich, tak łatwo przechodzących do obozu jednego lub drugiego Samozwańcy, by przy najbliższej sposobności z równym lekkim sercem zdradzić ich dla więcej przyzlekającego cara Szujskiego; albo o tych polskich senatorach i rotmistrzach, którzy dla polityki rodowej, awanturniczej żylki lub zwykłego żołądka nadstawiali w obec sprawie głowy swoje, wbrew zakazom królewskim, wbrew interesom państwowym. Słowem: dziwna epoka i dziwni ludzie, a o tem wszystkim pamiętać dobrze należy, chcąc zrozumieć dzieje, tak barwnie i prawdziwie powieściowo przedstawione przez p. Hirschberga.

Płynęła więc obficie krew moskiewska i polska; ambicja, zdrada i przewrotność świeciły prawdziwie tryumfy; Moskwa coraz to nowego pana witała u bram swoich chlebem i solą; coraz-to nowe zastępy wędrowały na wygnanie, gniły w lochach więziennych lub poddawały karki pod miecz katowski. W dzikim, ciemnym społeczeństwie dzikie instynkty odgrywały naczelną rolę, a tem boleśniej, że pierwsze skrzypce w tej orkiestrze dźwierzły polskie dlonie, że koncertmistrzami byli tutaj Mniszechowie z liczczem otoczeniem przedstawicieli najprzedniejszych polskich rodów. Prawda, po zamatających politycznych omętach carowej Maryny, inni — z małymi bardzo wyjątkami — występowali tutaj jeno w roli zwyciężkich, lub gromionych wojowników, ale wolelibyśmy, by na tej własnej karcie dziejów moskiewskich nie figurowały ich nazwiska.

Krótkowzroczna, pełna słabości i wahania się polityka Zygmunta III, nie pozwoliła wykorzystać chwili, która dla potęgi państwowej polskiej minąć miała wkrótce bezpowrotnie. Brakło mu zdolności do jasnego i konkretnego ocenienia sytuacji; brakło sił do powstrzymania wygórowanych ambicji rodowych panów polskich, do ukrócenia zbyt wybujałej gorączki awanturniczej rycerstwa polskiego...

Jaką była Maryna Mniszechówna, jakie uczucia przewalały się w jej głowie dziewczęcej, gdy jej oznajmiono poważne zamiary pierwszego Dymitra? To pewna, że wyobrażenia senatorskiej córy rozigrać się musiały



na myśl o koronie carowych moskiewskich; że tlejąca gdzieś w głębi ambicja pokonywała nawet przypuszczenia wstręt przed nie-pewnym jutrem i boku nieznanego kompletnie i bynajmniej nie uroczego awanturnika.

Dotąd zachowały się dwa portrety Maryny. Na obydwóch przedstawia ją pędzel artysty we wspaniałym stroju, obwieszoną złotymi łańcuchami, z dyademem na głowie i w wielkiej kryzie hiszpańskiej, jak kazała ówczesna moda. Na obu portretach rysy jej zgodnie odtworzono: czoło wysokie i nieco wypukłe, nos długi, pociągły, usta małe, zacisnięte, podbródek nieco wystający. Owal twarzy nierówny, u dołu znacznie węższy, niż u góry, włosy czarne, bujnością nie odznaczające się wcale. Wzrostu była tak małego, iż podczas wtargnięcia spiskowców do jej komnat w Kremlu, mogła się ukryć pod spodnicą ochmistryni swej Kabanowskiej. Główną więc ozdobą Mniszechówny były oczy jej wielkie i rozumne i one to zapewne najwięcej nadawały uroku jej fizyognomii, bo zresztą rysy jej twarzy, znamionujące dumę, opór i zawziętość, raczej niemiłe, niż przyjemne sprawiać musiały wrażenie.

Ojciec Maryny, Jerzy, bardzo smutną pozostawił po sobie pamięć na dworze Zygmunta Augusta, lecz właśnie ta jego bezwzględność w pogoni za znaczeniem, ułatwiła mu w wysokim stopniu ngruntowanie w niewielu latach świetności rodu i mienia. Za króla Stefana bawił się wojenką, w nagrodę za co otrzymał starostwa sanockie i sokalskie, z kolei kasztelanem radomską. Po wstąpieniu na tron Zygmunta III. gwiazda pana Jerzego jeszcze jaśniejszym rozbiły światłem, a ułatwiła mu ziszczenie upragnionych marzeń brat jego ciocieczny, kardynał Maciejowski. W roku 1588 dostaje Mniszech ekonomię samborską i zarząd żup ruskich, w roku następnym został wojewodą sandomierskim, wreszcie starostą lwowskim.

Do urzędów tych przywiązane były olbrzymie intraty; posag żony, Jadwigi z Tarłów, wynosił również pokątną sumkę, mimo to wszystko jednak dochody nie wystarczały wojewodzie, rozmiłowanemu w zbytkach i przepychu, a wieszający nad głową senatora przykry zatarg finansowej natury z monarchą, usuwał jeno szczęśliwy przypadek: Dymitr Samozwaniec obsypie ojca swej wybranej złotem i klejnotami, wyniesie go ponad innych senatorów, pozwoli dalej żyć spokojnie na równej stopie. Obiema więc rękami należało chwycić się deski ratunku i przygotowywać, z użyciem wszystkich talentów i wpływów, wyprawę na Moskwę. Oto gena za tej całej polsko-moskiewskiej afery, a zarazem pierwszy zawiązek tragicznych przeżyć Maryny.

Była ona z rzędu czwartą z córek pana Jerzego (miał pięciu synów i pięć córek, było więc o kim pamiętać i kogo wyposażać); przyszła na świat prawdopodobnie w r. 1588 lub następnym; o wychowaniu Maryny niemal żadnych nie posiadamy szczegółów: prawdopodobnie umiała pisać i czytać, a zasady wiary katolickiej wykładali jej OO. Bernardyni.

Kiedy Mniszechówna dorastała w Samborze, w sąsiednim państwie moskiewskim ważne przygotowywały się wypadki. Po zgonie Fiedora, ostatniego z potomków Monomacha, zasiadł na tronie żrečný i nie przebiegający w środkach Borys Godunów. On to między innymi zamordował również polecił carewicza Dymitra, młodszego brata Fiedora, nie przypuszczając ani na chwilę, że przeciwnicy jego nie tylko wynajdą awanturnika, który zgodzi się i potrafi odgrywać rolę zabitego carewicza, lecz nawet zdolają zdobyć dlań wcale pokątną siłę zbrojną i pozyskać ludność moskiewską. A jednak stało się to istotnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Departament dla dostaw w Ministerstwie handlu.** W celu wykonywania nadzoru nad dostawami wojskowymi, utworzono w Ministerstwie handlu osobny departament. Kierownictwo jego objął radca sekcyjny Stankiewicz. Do departamentu przydzielono technicznych rzeczoznawców, którzy mają należyte doświadczenie w najważniejszych gałęziach produkcji przemysłowej i których obowiązkiem będzie czuwać nad austriacką proveniencją dostarczanych artykułów. Dalszą funkcją nowego departamentu będzie założenie i utrzymywanie ewidencji wszystkich do rozdania przeznaczonych dostaw wojskowych. Jak wiadomo, przedkładać będą odtąd Ministerstwu handlu szczegółowe wykazy rezultatów każdej rozpisanej rozprawy ofertowej, jakoteż doręcznych zakupów wojskowych we własnym zarządzie. Ministerstwo handlu opracuje na tej podstawie stosowne przeglądy w taki sposób, iż każdej chwili stwierdzić będzie można dokładnie stosunek kwot. Oprócz agend odnoszących

się do dostaw wojskowych i ich rozdziału, obejmie wspomniany departament także wszystkie inne sprawy submisyjne. Zwłaszcza oprócz zawarowania interesów przemysłu przy rozdawnictwie poszczególnych dostaw, przypadnie departamentowi dla ochrony tych interesów przy rozdawnictwie poszczególnych dostaw zadanie zasadniczego uregulowania publicznych dostaw, ku czemu gotowy już operat Rady przemysłowej dostarczy wiele punktów oparcia.

**Kolej lokalna Delatyn-Stefanówka.** *Polnische Corresp.* donosi, że Koło polskie upoważniło p. Seinfelda, ażeby na posiedzeniu komisji kolejowej postawił wniosek o sanację części kolei lokalnej Delatyn-Koło-myja-Stefanówka w tej formie, ażeby Państwo zakupiło od miast i powiatów połowę akcyj zakładowych za cenę 787.600 koron.

**Podrożenie kakao i czekolady.** Centralny Związek austriackich fabrykantów czekolady uchwalił na odbytem w Wiedniu posiedzeniu podwyższyć ceny swoich wyrobów, z powodu podrożenia materiału surowego. Podwyższono ceny o 70 halerzy na kilogramie proszku kakaowego, do 40 halerzy zaś na kilogramie czekolad według jakości wyrobu.

**Państwowy monopol soli i węgla w Prusiech.** Węgiel i sól zostaną w Prusiech zmonopolizowane przez państwo, jak to zapowiedziała ostatnia mowa tronowa w Sejmie pruskim. Monopol ma być przeprowadzony bez naruszenia istniejących praw prywatnych w ten sposób, iż od pierwszej chwili państwo zagarnie jako swą własność wszystkie nowo odkryte pokłady wymienionych minerałów. Dążeniem rządu będzie, aby przedsiębiorstwa jego w tym kierunku przybrały jak największe rozmiary, iżby z czasem państwo mogło dyktować ceny węgla, co oczywiście musiałoby wywrzeć wpływ na cały rozwój przemysłu. — Dla Prus jest to sprawa tem donioślejsza, że konsumują one same 90 proc. własnej produkcji węgla.

## OSTATNIA POCZTA.

Rada przemysłowa przy sposobności obrad nad reformą taryfy przemysłowej wyraziła życzenie, aby, jak to istnieje w innych państwach, przez dopuszczenie t. z. kart korespondencyjnych reklamowych dano publiczności tańszy środek korespondencji. Obecny zarząd pocztowy uczynił już zadość temu życzeniu i wzniaskowane karty wejdą w życie.

*Politik* donosi z Berna, że większość posłów czeskich na Morawach domaga się, aby członkowie Wydziału krajowego morawskiego nie ubiegali się w przyszłości o mandaty do Rady państwa, bo przez tę ich nieobecność cierpią sprawy krajowe.

Urzędownie ogłoszono w Madrycie mianowanie markiza de Casacalvo ambasadorem w Wiedniu, w miejsce ks. Bailen.

Prywatne wiadomości z Paryża głoszą, że w Toulonie i w Algierze czyniono się w pośpiechu przygotowania do przewiezienia nowych wojsk. Także rząd hiszpański czyni przygotowania. Przypuszczają, że atak na Zinat i wypędzenie Rajsulogo były tylko komedią, ułożoną między nim a El Gebbesem, dla zmylenia mocarstw.

Następca tronu perskiego, Muhammed Ali Mirza, przybył wczoraj o godzinie 9 rano do pałacu w Teheranie, przyjmowany z honorami należnymi szachowi.

Koronaeya odbędzie się dnia 2 lutego.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

**Wiedeń, 10 stycznia.** Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów p. Romaniczuk zgłosił wniosek nagły w sprawie klęsk elementarnych.

P. Minister obrony krajowej przedłożył projekty, zmieniające ustawy z d. 27 kwietnia 1887, z dnia 3 kwietnia 1891 i z dnia 28 marca 1893, w sprawie zaopatrzenia wdów i sierót po oficerach i gwałtach bez rangi w marynarce, obronie krajowej i pospolitym ruszeniu.

P. Głębiniński interpelował w sprawie zrównania urzędników kolejowych z urzędnikami państwowymi, oraz polepszenia płac

i stosunków awansowych robotników kolejowych, służby wszystkich kategorii i konduktorów już z dniem 1 stycznia 1907.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym p. Gessmanna w sprawie *numerus clausus*.

P. Holansky zajmował się szczegółowo Izby panów i twierdził, że niechęć szerokiej mas do tej Izby pochodzi ztąd, iż zawsze występowała ona w interesie wielkiego kapitału i przemysłu przeciw uprawnionym żądaniom stanu średniego, a szczególnie chłopów i drobnych przemysłowców. Krytykował też skład Izby panów i wyraził zdanie, że należy do niej powoływać ludzi ze stanu średniego, przemysłowców i chłopów.

P. Fink nie może uważać za rzecz pożądaną umocnienia stanowiska Izby panów. Izba ta, albo powinna się zdemokratyzować, albo też w dalszym ciągu będzie pozostawać w niezgodzie z Izbą posłów. Mowca nie jest za zniesieniem Izby panów, lecz gdy będzie ona upatrywała swe zadanie tylko w tem, by dążyć do rzeczy wyrost przeciwnej, niż to, co czyni Izba posłów w porozumieniu z Rządem, wówczas hasło zniesienia jej będzie coraz silniejsze.

Aby nie udaremnić reformy wyborczej, mowca głosować będzie za *numerus clausus*.

P. Choc oświadcza, że zarówno w myśl zasad swych prawnopañstwowych, jak i demokratycznych jest za zniesieniem Izby panów. Omawia uposzczenie Słowian w Izbie panów na rzecz Niemców. Wskazuje na to, że nawet Polacy posiadają tylko 37 członków Izby panów, Czesi zaś, którzy mają o półtora miliona ludności więcej, liczą zaledwie 11 członków Izby panów. Póki Izba panów istnieje, naród czeski powinien w niej być sprawiedliwie zastąpiony.

**Kraków, 10 stycznia.** Sekcja ekonomiczna rady miejskiej uchwaliła przedłożyć radzie wnioski o zniesienie stróżów nocnych; część stróżów otrzyma emeryturę, część zaś inną służbę.

Sekcja prawnicza uchwaliła wnioski prezydium miasta o podwyższenie płac urzędników magistratu zapomocą podniesienia o 50 proc. dodatków aktywalnych, oraz wnioski w sprawie powiększenia etatu urzędników manipularnych i służby miejskiej.

**Stanisławów, 10 stycznia.** Ruch ogólny na szlaku Kołomyja-Słoboda rungerska-kopalnia kołomyjskich kolei lokalnych przywrócono dziś pociągami nr. 2371.

**Kielec, 10 stycznia.** (Tel. pryw.) Zmarł tutaj ks. biskup Kulicki.

**Wiedeń, 10 stycznia.** Najj. Pan nadał burmistrzowi w Gródku Jagiellońskim, Franciszkowi Bobowskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa; radcy Dworu Janowi Kasprzyszkowi, krzyż kawalerski orderu Leopolda; starszemu radcy skarbu Tadeuszowi Klusikowi, tytuł i charakter radcy Dworu; radcy skarbu Tadeuszowi Skolimowskiemu, tytuł i charakter starszego radcy skarbu.

**Wiedeń, 10 stycznia.** *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyonowaną ustawę o reformie aptekarstwa.

**Wiedeń, 10 stycznia.** Z powodu zgonu królowej hanowerskiej, zapowiedziany na 12 b. m. bal Dworski w Budapeszcie, został odwołany.

**Wiedeń, 10 stycznia.** Subkomitet, wybrany przez komisję budżetową dla ustawy o popieraniu marynarki handlowej, odbył dziś posiedzenie pod przewodnictwem p. Schwegla. Obecny był także P. Minister handlu Porzt. Przeprowadzono ankietę w tej sprawie, słuchano szeregu ekspertów. Przemawiali więc i posłowie i fachowcy.

**Berlin, 10 stycznia.** Do dzienników donoszą z Hanoweru, że z powodu śmierci królowej Maryi wczorajsze przedstawienie w teatrze królewskim na rozkaz cesarza Wilhelma odwołano.

**Paryż, 10 stycznia.** Prezydent ministrów Clemenceau pozwolił na odbycie zamierzonego w tym roku wyścigu automobilowego.

### Polacy pod berłem pruskim.

**Berlin, 10 stycznia.** (Tel. pryw.) Na pierwszym posiedzeniu wybrało Koło polskie sejmowe prezesem posła dr. Szumana, wiceprezesem członka Izby panów K. Chłapowskiego, sekretarzami ks. proboszcza Łosińskiego i dr. Niegolewskiego, skarbnikiem dr. A. Chłapowskiego. Do komisji budżetowej wybrano ks. prałata Jajdzewskiego, do szkolnej ks. prałata Stychla, do agrarnej dr. Skarżyńskiego, do politycznej dr. Niegolewskiego. Pierwsze czytanie etatu odbędzie się w piątek i w sobotę. Jako mowca Koła wystąpi ks. prałat Stychel.

**Bytom, 10 stycznia.** (Tel. pryw.) Ks. proboszcz Kapitzo mimo, że zrzekł się kandydatury, stoi na stanowisku Koła polskiego. W miejsce ks. Kapitzo postawiony będzie w okręgu opolskim albo ks. proboszcz Janowski z Kotorza, albo ks. proboszcz Sauer z Ligoty.

**Poznań, 10 stycznia.** (Tel. pr.) W redakcyi i drukarni *Dziennika Poznańskiego* odbyła się rewizja policyjna z polecenia prokuratury ostrowskiej. Szukano manuskryptu korespondencji, umieszczonej w tem piśmie w maju z r. Oczywiście rewizja była bezskuteczna, manuskryptu nie znaleziono.

**Poznań, 10 stycznia.** (Tel. pryw.) *Dziennik Poznański* pisze, że smutny jest dla Polaków wynik wyborów do rady miejskiej w oddziale trzecim. Polacy stracili trzy mandaty radzieckie. Wybierano razem 20 radnych, Polacy przeprowadzili tylko 7, Niemcy 13. Pod naciskiem rządu urzędnicy Polacy i zawisła od magistratu służba polska głosowali na Niemców. Na ogólną liczbę 60 radnych będzie tylko 7 Polaków, bo w innych kołach Polacy nie przejdą, Poznań zaś liczy 90.000 Polaków, a 50.000 Niemców.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

**Warszawa, 10 stycznia.** (Tel. pryw.) Prezydent miasta Warszawy zwrócił się do gubernatora warszawskiego z zawiadomieniem, że w obec ogłoszenia w dniu 8 b. m. listy prawybórców m. Warszawy, projektowane poprzednio terminy wyborów mogą być przyspieszone, a mianowicie wybory „wybórców“ do miejskiego zebrania wyborczego mogłyby się odbyć w 6 tygodniu po ogłoszeniu listy, t. j. 19 lutego, wybór zaś posłów w dniu 28 lutego.

**Warszawa, 10 stycznia.** (Tel. pryw.) Obraduje tu zjazd delegatów stowarzyszeń robotników chrześcijańskich z całego Królestwa Polskiego, przy udziale przeszło 200 delegatów.

**Warszawa, 10 stycznia.** (Tel. pryw.) Związek narodowo-rosyjski przystąpił do organizacji swych filij pod mianem „upraw“ prowincjonalnych. Najpierw będzie utworzonych 16 filij, poczem filia wołyńsko-pocza-jowska obejmie prócz gubernii wołyńskiej, całe Królestwo Polskie. Główny zarząd prowadzi pertraktacje z działaczami rosyjskimi w Warszawie co do utworzenia tu owej filii.

**Łódź, 10 stycznia.** (Tel. pr.) W Paboniceach dokonano w ciągu 2 dni ostatnich piętności aresztowań robotników. Walki bratobójcze trwają dalej. Onegdaj zastrzelono 5 robotników. Tegoż dnia dokonano w obrębie 4 cyrkuli liczących rewizyj i aresztowań.

**Humani, 10 stycznia.** (Tel. pryw.) Aresztowano tu podejrzanych o zabójstwo studenta Uniwersytetu kijowskiego Łazurkina i ucznia VIII. klasy gimnazjalnej Mirskiego.

**Minsk, 10 stycznia.** (Tel. pryw.) Na drodze z Bobrujska do Swisłocza napadnięto na kupców, wracających z towarami. Trzech z nich zabito, dwóch ciężko zraniono. Pie-niądze i część towarów rabusie zabrali.

**Petersburg, 10 stycznia.** Był nadprokurator synodu, Pobiedonoscew, zachorował na ciężkie zapalenie płuc.

### Zamordowanie st. prokuratora Pawłowa.

**Petersburg, 10 stycznia.** Słychać, że oprócz aresztowanego, a przybranego w mundur wojskowy rzekomego studenta, który zamordował st. prokuratora wojskowego Pawłowa, także bardzo wielu innych rewolucjonistów chodzi w mundurach oficerskich i w ogóle wojskowych. Wielu rewolucjonistów przybrać miało mundury zwłaszcza wybitnych pułków. I tak ostatnimi czasy aresztowano jakiegoś, nieznanego człowieka w mundurze oficera huzarów grodzieńskich. Niektóre oznaki kaza obawiać się, że ruch terrorystyczny przybiera rozmiary niebezpieczne.

**Petersburg, 10 stycznia.** (Pet. Ag. tel.) Zamordowania star. prokuratora wojskowego Pawłowa dokonano na podwórzu gmachu wyższego trybunału wojskowego, gdzie znajduje się urzędowe mieszkanie Pawłowa. — Sprawca, przebrany za podoficera intendentury, dał trzy strzały rewolwerowe do Pawłowa, który raniony śmiertelnie, skonał niebawem. Morderca puścił się w pobliską ulicę, strzelając bezustannie w stronę pościgu. Od kuli jego zginęło dwóch żołnierzy policyjnych i jakiś chłopak, wedle innej jednakże pogłoski, są oni tylko ranni. Mordercę schwytano.

**Petersburg, 10 stycznia.** (Pet. Ag.) Morderca Pawłowa przebrany był za podrzędne go urzędnika kancelaryi wojskowej i niósł księgę ekspedycyjną z recepcjami, jakoteż trzy pakiety, adresowane do władz administracyjnych. Dzięki przebraniu, udało mu się dotrzeć do wnętrza gmachu sądu wojskowego, w którego ogrodzie Pawłow właśnie przechadzał się. Morderca dał do Pawłowa sześć strzałów, trzy strzały ugodziły prokuratora w pierś. Pawłow wkrótce po zamachu skonał. Uchodząc przed pościgiem, dał morderca, zaopatrzony w dwa rewolwery, jeszcze 17 strzałów. Gdy go ujęto, nie chciał odpowiadać na pytania. Tożsamości jego dotąd nie zdołano sprawdzić.

Odpowiedzialny redaktor:  
Adam Krehowiecki.



## NADESLANE.

Adwokat krajowy

**Dr. Gustaw Trybalski**przeniósł kancelaryę do Lwowa ul. Koper-  
nika 22. — Telefon Nr. 968.

## Od Ekspedycyi.

Dla naszych czytelników dołą-  
cza się kalendarz losowań od 68 lat  
istniejącego kantoru wymiany, domu  
bankowego i wielko handlowego L.  
Herbera w Bernie (Morawa), Wielki  
plac Nr. 3.

## Zakład okulistyyczny

**Dr. A. Burzyńskiego i Dr. A. Jaworskiego**b. długoletnich asystentów kliniki ocznej Uniw.  
lwowskiego we Lwowie ul. Teatralna 7 (naprzeciw  
Katedry.)

Leczenie cierpień ocznych.

Operacje oczne (katarakty, jaskry, zezu i t. p.) Dr.  
bór szkieł. — Wstawianie sztucznych oczu.

## CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 stycznia.

## I. Akcje za sztukę.

	płaca	żądają
	K h	K h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	582	592
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	—	160
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	578	583
Fabryki wagonów w Sanoku przed- tem Lipińskiego po 500 kor.	330	400
Tow. dla gal. przedsięb. elektry- cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	410

## II. Listy zastawne za 100 kor.

	płaca	żądają
	K h	K h
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110 50	111 20
" " " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	100 50	101 20
" " " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	97 50	98 20
" " kraj. 4 1/2 pr. " los w 51 l.	101	101 70
" " " 4 pr. " los w 51 l.	98 10	98 80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierw- sza emisja)	98 80	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	98 80	—
4 pr. los w 56 lat	98 20	98 90

## III. Obligi za 100 kor.

	płaca	żądają
	K h	K h
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	99 60	100 30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	102	—
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	100 70	101 40
" " " 4 pr. (3 em.)	97 50	98 20
" " " 4 pr. (4 em.)	97 50	98 20
Kol. lokalne "dto 4 pr. po 200 kor.	98	98 70
z roku 1893	96	96 70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. " "	98 10	98 80

## IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

## V. Monety.

	płaca	żądają
	K h	K h
Dukat cesarski	11 26	11 42
20 frankówka	19 04	19 25
100 rubli rosyjskich srebrnych	249	252
" " papierowych	252	254
100 marek niemieckich	117 40	118

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 stycznia 1906.

	płaca	żądają
	K h	K h
Jednolity dług państwa w banknot.	99 35	99 55
maj-listopad	99 35	99 55
styczeń-lipiec	99 35	99 55

## W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k.

Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia

9 stycznia 1907

58 — 48 — 1 — 67 — 7

Następne ciągnięcia we Lwowie odbędą  
się dnia 23 stycznia i 6 lutego 1907.Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi  
i Bukowiny.PRZEKAZY, LISTY KREDYTOWE na  
Paryż, Londyn, Berlin i wszystkie  
miejsca zagraniczne

wydaje

Dom bankowy i kantor wymiany

**Sokal i Lilien.**Zlecenia z prowincyi odwrotną po-  
czą bez doliczenia prowizyi.

## Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta  
we Lwowie

wyszedł z druku

najnowszy bardzo dziś pożądany

Podręcznik dla podróżujących po Włoszech

pod tytułem

„Cztery tygodnie we Włoszech“

opracowany przez Dyrektora H. Szkoły realnej

MICHAŁA LITYŃSKIEGO.

Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady,  
jakie dla zwiedzających pamiętki, kościoły,  
muzea i galerie są pożądaneFormat i druk zastosowany do pod-  
ręczników w innych językach.Cena egzemplarza 5 K., z prze-  
słanką 5 K. 50 h.Z powodu zmiany inkasu sprzedaje koldry i  
materace po znizonych cenach Jó-  
zef Schuster, Lwów, Kopernika 5. Przenoszą sklep  
na ul. Trzeciego Maja 15, pod firmą**Józef Schuster i Kazimierz Toczyski**  
skład mebli, dywanów i pościeli.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 stycznia 1907.

**Hotel George'a.**

P. F. Dudzewicz z Rosyi.

**Hotel Imperial.**PP. Hr. K. Dzieduszycki z Martynowa,  
hr. A. Romer z Wierzbicy, A. Raciborski  
z Psarowa, R. Cywiński z Delejowa, T. Cy-  
bulski z Humnisk.**Hotel Europejski.**PP. J. Jurewicz z Rosyi, K. Wołkow-  
ski ze Stryja.**Hotel Stadtmüllera.**

A. Borzemski z Sarnek dolnych.

**Hotel pod Trzema Koronami.**

P. J. Kintzi z Zuszyc.

Koronowa waluta.

	płaca	żądają
	K h	K h
Jednolity dług państwa w srebrze	100-10	100-40
lutego-sierpień	100-25	100-45
kwiecień-październik	—	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	156-75	158-75
" " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	215	217
" " " 1860 po 100 zł. 4 pr.	267-50	269-50
" " " 1864 po 100 zł.	267-50	269-50
" " " 1864 po 50 zł.	291-25	292-25

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa  
reprezentowanych krajów koronnych).

	płaca	żądają
	K h	K h
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117-25	117-45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99-30	99-50

## C. Obligacje kolejowe.

	płaca	żądają
	K h	K h
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99-20	100-20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117-50	118-50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje)	460-85	462-85
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	124-50	125
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje)	99-15	100-15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99-15	100-15

## Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	płaca	żądają
	K h	K h
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	106	107
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99-40	100-40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99-30	100-30
Kol. bukowskijskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	99-20	100
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99-55	100-55
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	99-50	100
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer- gut) za 400 marek 4 pr.	116-75	117-75

D. Dług państwa (krajów korony  
węgierskiej).

	płaca	żądają
	K h	K h
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	96-25	96-45
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	154	156
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	204-50	206-50
" " " 50 zł. (100 kor.)	204-50	206-50

## E. Obligacje indemnizacyjne.

	płaca	żądają
	K h	K h
Kroacyi i Slawonii	96-10	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96-10	97-10

## F. Inne publiczne pożyczki.

	płaca	żądają
	K h	K h
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105	106
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97-65	98-60

Koronowa waluta.

	płaca	żądają
	K h	K h
Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101-50	102-50
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	97-60	98-60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	99-50	100-50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95-75	96-75
Renta włoska za 100 lirów (96 ko- ron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102	110
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	168-65	167-65

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne  
(za 100 zł. Nom.)

	płaca	żądają
	K h	K h
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	98-75	99-50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	274-50	284-50
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	284	294
" " " 1889 3 pr.	101-60	102-60
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99-25	100-25
" " " " los 5 pr.	110	111
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	100-45	101-40
" " " " los 50 l. 4 pr.	97-50	98-50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	98	98-50
" " " " 4 pr. los 41 lat	98-50	99
" " " " 4 pr. stare	98-50	99
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	101-50	102-50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	100-65	101-65
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	97-10	98-10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	99-40	100-40
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	100	101

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa  
za 100 zł. nom.

	płaca	żądają
	K h	K h
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	116	116-60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115-75	116-75
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91-85	92-85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98-80	99-80
Gal. kol. lok. wśchoł. za 100 zł. 4 pr.	103	103-70
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	99-75	—
" " " " 1890 " 4 pr.	—	—

## J. Losy (za sztukę).

	płaca	żądają
	K h	K h
Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	22-70	24-70
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	448-75	458-75
Clary 40 zł. m. k.	141	145
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	77	83
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88	95
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58	62
Palfy 40 zł. m. k.	176	184
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	46-50	48-50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27-50	29-50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57	59

Koronowa waluta.

	płaca	żądają
	K h	K h
Salma 40 zł. m. k.	193	199
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75	81

## K. Akcje banków (za sztukę).

	płaca	żądają
	K h	K h
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317	318
Pesz. Banku handl. 500 zł.	3375	3385
Zakł. kred. dla handlu i przem.	688-75	689-75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	841	842
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	597	600
Galic. banku hip. 200 zł.	575	595
" " dla han. i przem. 200 zł.	125	150
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	466-50	467-50
" Austro-węg. 1400 kor.	1781	1791
" Związku (Unionbank) 200 zł.	576-50	577-50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244-75	245-25
Zivnostenska banka 100 zł.	244	245

## L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

	płaca	żądają
	K h	K h
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480	485
Kolei półn. akc. zakład. 200 zł.	400	430
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5670	5680
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	420	430
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579	581
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372	376
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1049	1054

## M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

	płaca	żądają
	K h	K h
Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	744	747
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	652	657
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	629-50	630-50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2690	2695
Schodnicy 500 kor.	606	615
Turack. tow. tytoniow. 500 franków	434	435
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	282-20	284

## N. W e k s l e.

	płaca	żądają
	K h	K h
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240-85	241-10
Paryż za 100 franków	95-60	95-72 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117-62 1/2	117-82 1/2
Włoskie banki	95-62 1/2	95-77 1/2
Francuskie banki	95-47 1/2	95-57 1/2
Szwajcarskie banki	—	—

## O. W a l u t y.

	płaca	żądają
	K h	K h
Dukat cesarski	11-34	11-39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19-10	19-13
20-markówka	23-50	23-56
Rosyjski półimperyak	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117-67 1/2	117-87 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir.	95-60	95-80
Ruble	2-52 1/2	2-53 1/2

## Licytacje.

L. 151851/VII. e. (125 3—3)

## O b w i e s z c z e n i e.

Celem zabezpieczenia dostawy materya-  
łów faszynowych do budowy wodnych regu-  
lacyjnych na Bystrzycy pod Wołczyńcem Je-  
zupolem km. 11-400 — 7-700 mających się  
wykonać w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie  
się 4 lutego 1907 o godzinie 12 w południe  
rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie bu-  
dowy regulacji Bystrzycy w Stanisławowie.

Płość potrzebnych materyałów faszyno-  
wych wynosi około:11.800 m<sup>3</sup> faszyn wiklowych,

23



210 i 212 „ogród“ przyczem się nadmienia, że ta 1/3 część jest już na miejscu fizycznie oddzielną; b) tegoż Józefa Pielichowskiego własnej 1/3 części realności lwh. 926 tejsamej gminy, składającej się z pg. 911; c) tegoż Józefa Pielichowskiego własnej 1/3 części realności lwh. 927 tej samej gminy, składającej się z pg. 1042, 1043 i 1044; d) całej realności lwh. 9 ks. gr. gminy Słoboda konkolnicka Michała Baranowskiego własnej, składającej się z pg. 1184/2, 1662 i 896; e) całej realności lwh. 226 tejsamej gminy Franciszki i Karoliny Leszczyńskich własnej, składającej się z pg. 1123; f) przynależności do realności ad a) należących, składających się z ogrodzenia wierzb, jesionów i drzew owocowych.

Z nieruchomości powyższych ocenione są: a) 1/3 części realności lwh. 287 na 1630 kor., 1/3 lwh. 926 na 166 kor., 1/3 lwh. 927 na 207 kor., cała realność lwh. 9 na 900 kor., a cała lwh. 226 na 600 kor. 1/3 część przynależności zaś na 96 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 1151 kor., ad b) 111 kor., ad c) 138 kor., ad d) 600 kor., ad e) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zmienione uchwałą z dnia 16/XI 1906 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Bolesław, 21 grudnia 1906.

(126 2—3)

Komitet parafialny ob. łać. w Monasterzyskach przedsięwzię z wiosną budowę plebanii kosztem 19045 kor. 20 hal. i zamierza oddać przedsięwzięstwo w drodze licytacji ofertowej.

Termin wnoszenia ofert do 1-go lutego b. r.

Komitet zastrzega sobie wybór między oferentami bez względu na kwotę oferowaną.

Do ofert należy dołączyć 5 prc. oferowanej kwoty w papierach wartościowych lub gotówce.

Plany i kosztorysy można przejrzeć w urzędzie parafialnym ob. łać. w Monasterzyskach.

Ks. Antoni Joniec

rym. kat. proboszcz.

Monasterzyska d. 2 stycznia 1907.

L. cz. E. 1647/6 (5) (174)

Na żądanie Estery Kalman odbędzie się dnia 22 stycznia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w domu Borowców, licytacja realności whl. 1028 ks. gr. Stary Sambor.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3090 kor.

Najniższa cena wynosi 1545 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 domu Borowców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 12 grudnia 1906.

L. cz. E. 2855/6 (4) (168)

Dnia 5 lutego 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja realności wyk. hip. 303 ks. gr. gm. kat. Żyrardowa objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 165 kor.

Najniższa cena wynosi 110 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,

wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.  
Lwów, dnia 14 grudnia 1906.

L. cz. E. V. 2309/6 (3) (144)

Na żądanie Jonasza Klarmana kupca w Drohobyczu zastąpionego przez adwokata dra Hermana Rubina w Drohobyczu odbędzie się dnia 31 stycznia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacja a) 3/8 części realności obj. 10 ks. gr. gm. Drohobycz-Lisznia, b) całej realności obj. 15 ks. gr. gm. Drohobycz-Kisznia wraz z przynależnościami Katarzyny i Stanisława Duna własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to whl. 10 na 1267 kor. 32 hal., a whl. 15 na 4272 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 633 kor. 66 hal., ad b) 2136 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Drohobycz, dnia 20 listopada 1906.

## Upadłości.

L. cz. S. 1/7 (3) (138 3—3)

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Barucha Belfa, nieprotokołowanego handlarza perłami i kosztownościami we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej l. 7.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy adw. dr. Adolfa Raresa we Lwowie.

Wierzycieli wyzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 16 stycznia 1907 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wyzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5 lutego 1907 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 8 lutego 1907 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, przedkładali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urzędów przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnym się zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 5 stycznia 1907.

L. cz. S. 8/6 (7) (160)

### O g ł o s z e n i e.

W konkursie masy spadkowej po b. p. Irem Weinstocku, nieprotokołowanym właścicieli pracowni kotlarskiej w Mikulińcach na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wybornej zatwierdzono zawiadowcą masy pana adwokata dr. Leona Rossbergera w Mikulińcach, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Maurycego Kurza, dzierżawcę młyna amerykańskiego w Mikulińcach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 10 listopada 1906.

## Konkursa.

L. 1405/II. (150 3—3)

### K o n k u r s.

Na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Germakówce z poborami III klasy 1 stopnia i ryczałtem 447 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 stycznia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 stycznia 1906.

L. 221.450/II. III. (104 2—6)

### O b w i e s z c z e n i e.

W celu przeprowadzenia rozdziału dzieł w Bośni i Hercegowinie jest do obśadczenia w roku 1907 większa liczba posad geomistrzów na czas jednego roku za rocznym wynagrodzeniem 2800 koron, tudzież pauszalem na dyety, podróże i roboty 180 kor. miesięcznie na czas trwania robót polnych.

Oprócz tego otrzymają przyjęci dla swej osoby zwrot kosztów przyjazdu i odjazdu, tudzież po upływie ich użycia przy zadowalającym wypełnianiu obowiązków odpowiednią remunercję.

Reflektujące osoby o wspomniane posady mają wnieść podania zaraz a najpóźniej do 31 stycznia 1907 do Rządu krajowego w Serajewie, zaopatrzone w metrykę urodzenia, przynależności i świadectwo lekarskie co do fizycznego uzdolnienia do służby polnej z dowodami technicznego wykształcenia, jako też dowodami, że są biegli w mowie słowiańskiej, (kroackiej, sebskiej, słoweńskiej, czeskiej, polskiej i t. d.) w słowie i piśmie.

Podania podlegają należytości stempłowej Bośniacko-Hercegowińskiej na 1 koronę, zaś załączniki taką samą marką stempłową na 20 halery, jeżeli nie są już zaopatrzone marką stempłową austriacką lub węgierską. W braku marek stempłowych bośniacko-hercegowińskich, należy dołączyć do podania odpowiednią kwotę w gotówce.

L. 2863. (187)

### K o n k u r s.

Wydział Rady powiatowej w Turcie rozpisuje konkurs na posadę akuszerki dla okręgu turczańskiego z siedzibą w Turcie z płacą roczną 240 koron.

Termin wnoszenia podań do 31 stycznia 1907, do których dołączyć należy:

1. dowód, że nieprzekroczony 40 rok życia,
2. dyplom akuszerski,
3. świadectwo zdrowia i moralności.

Wydział powiatowy.

Turka, dnia 2 stycznia 1907.

Prezes  
M. Pruchnicki.

## Kuratele.

L. cz. P. 183/6 (6) (101 3—3)

Za marnotrawną uznano Katarzynę Danylec w Ładziem.

Kuratorem jej ustanowiono Nykołę Matijaszcuka rolnika w Ładziem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tysmienica, dnia 21 listopada 1906.

L. cz. L. V 6/6 (5) (114 2—3)

Ołeksę Szabata z Ostapowiec ad Lanerowka uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanawia się Marcina Kolbucha gospodarza z Ostapowiec ad Lanerówka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 5 grudnia 1906.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 5/7 (1) (175)

Przeciw Wojciechowi Nalepcz z Burzyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Mendla i Maryem Balsamów w Burzynie pozew o przejazd i przegon bydła przez parę. gr. 1122/1 w Burzynie.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 23 stycznia 1907 godz. 9 rano w tut. sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Nalepki ustanawia się pana dr. Alberta Agatsteina adwokata w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 5 stycznia 1907.

L. cz. Cw. I. 6/7, 7/7, 8/7 (1) (182)

Przeciw Berlowi Bausteinowi, kupcowi ze Żółkwi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Mendla Etttingera w Żółkwi pozwy o 800 kor., 800 kor. i 449 kor. 54 hal.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencję na dzień 21 stycznia 1907 8 rano do tego sądu biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Berla Baustaina ustanawia się p. dra Turzańskiego adwokata w Żółkwi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Berla Baustaina w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żółkiew, dnia 4 stycznia 1907.

L. cz. Cg. I. 488/6 (1) (162)

Przeciw Danielowi Mejnikiowi z Lubianek niższych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Teklę z Mejnów Niemczuk recte Niemiec z Lubianek niższych pozew o odwołanie kontraktu darowizny z daty Zbaraż 20 stycznia 1902 l. rep. 11219.

Na podstawie pozwu z dnia 6 grudnia 1906 Cg. I. 488/6 wyznacza się audyencję do ustnej rozprawy na dzień 15 stycznia 1907 o godz. 8 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Daniela Mejnika ustanawia się pana dra Marka Parnasa adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Daniela Mejnika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. Prez. 3315 18 P./6 (91 3—3)

Jego Exzellenca Prezydent sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla pierwszej dnia 25 lutego 1907 o godzinie 9 rano, rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych radcę Dworu jako Prezydenta Trybunału Spławskiego przewodniczącym, jego zastępcami: Wiceprezydenta Królikowskiego, radcę wyższego sądu krajowego dr. Mandybura i radców sądu krajowego Praczyńskiego, Gładyszowskiego, Haszczyca, Hessego i Oleksińskiego.

Przemysł, dnia 10 grudnia 1906.

(106 3—3)

### O g ł o s z e n i e.

Dr. Zygmunt Kleinberg, kandydat adwokacki w Drohobyczu wpisany został na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Drohobyczu w myśl uchwały z 3 stycznia 1907 l. 4.

Z Wydziału Izby Adwokatów  
w Samborze.

L. cz. C. 178/6 (2) (134 3—3)

Przeciw Piotrowi Zaranickiemu przedsiębiorecy budowlanemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Majera Teitelbauma z Kołaczycze pozew o 1680 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 lutego 1907 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Zaranickiego ustanawia się pana Leopolda Hetpera c. k. notaryusza w Muszynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Zaranickiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 2 stycznia 1907.



## Ogłoszenie.

P. dr. Salamon Heimberg, adwokat krajowy w Drohobyczu zamierza przesiadkę się do Medenice.

Z Wydziału Izby Adwokatów w Samborze.

## Firmy.

L. cz. Firm. 342/6. (129 2-3)  
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Gmina Stary Sącz.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Starym Sączu, stowarzyszenie zarej. z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Stary Sącz, 25 listopada 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek, potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu, a to z funduszu, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków danie możliwości zamieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych w ten sposób, że spółka wkładki przyjmuje i oprocentowuje, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z przełożonego, zastępcy i pięciu członków, a to: dr. Edward Szayer, adwokat w Starym Sączu przełożony, Józef Dobrowolski, dyrektor seminarium naucz. w Starym Sączu zastępca; członkowie Józef Dobrowolski, właśc. realności w Starym Sączu; Jan Fröhlich, właśc. realności w Starym Sączu; Michał Gancarczyk, właśc. realności w Moszczenicy niżej; Jan Janik, właśc. realności w Mostkach; Franciszek Chmura, właściciel realności w Starym Sączu.

Podpis firmy: pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia na tablicy w lokalu spółki.

Udział członków wynosi 10 koron, a jeden członek nie może mieć więcej, niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: dnia 3 stycznia 1907. Sp.

III. 2.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1906.

## Amortyzacje.

L. cz. T. 84/6 (2) (83 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Błażeja Hubisza, prywatnego we Lwowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładowej gal. Kasy oszczędności Nr. 158.166 na kwotę 238 kor. i na imię „Błażej Hubisz” opiekującej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego terminu uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 18 grudnia 1906.

L. cz. T. 4/6 (2) (130 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefy Witz w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Stryj, marzec 1901 na 400 kor. opiekującego, wystawionego na zlecenie Józefy Witz, w rok od daty wystawienia w Stryju płatnego, przez Teodora i Maryę Bojczuków, jako akceptantów podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 10 września 1906.

L. cz. T. 83/6 (1) (85 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Emila Sarnickiego urzędnika gal. Kasy oszczędności we Lwowie, ul. Mochnackiego, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki gal. Kasy oszczędności Nr. 641 na kwotę 6199 kor. 18 hal. i na nazwisko „Józef Sarnicki” opiekującej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa

się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego terminu uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 18 grudnia 1906.

L. cz. T. 19/6 (1) (92 3-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Przed przeszło 50 laty wydał się z Zawoi Michał Marek, syn s. p. Marcina, wyrobnik, stanu wolnego, w wieku około 28 lat. Przez 4 lata służył w Krakowie u masarza N. Polanki, potem przebywał w Kremnitz na Węgrzech, gdzie w tamtejszym szpitalu przed około 40 laty leczył się. Odtąd rodzina żadnej wiadomości o jego życiu nie otrzymała.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c przeto wdraża się na prośbę braci zaginionego: Józefa i Jana Marków, włościan z Za-

woji Nr. d. 483 postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu drowi Zygmuntowi Zembatemu, adwokatowi w Makowie wiadomość o powyż wymienionym.

Michała Marka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1907 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Wadowice, dnia 24 listopada 1906.

L. cz. T. 17/6 (5) (131 3-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Z powodu nieporozumień z rodziną wyjechał w dniu 5 maja 1870 r. z Choczni do Bochni Edmund Letscher, subjekt handlowy w wieku lat 19. W miesiącu wrześniu tegoż samego roku otrzymała siostra jego Emilia z Letscherów zameżna Holariskowa list od

niego ze Stanisławowa z prośbą o przysłanie mu 40 kor., pieniądze te wówczas mu przesyłała. Od tego czasu mimo poszukiwań, żadnej już więcej o zaginionym wiadomości rodzina nie otrzymała.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 pc., przeto wdraża się na prośbę Emilii z Letscherów Holariskowej, Tekli Letscherowej i Alojzego Letschera postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Władysławowi Chodorowskiemu, adwokatowi w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym.

Edmunda Letschera wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1908 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Wadowice, dnia 15 grudnia 1906.

## Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
cz.	ch.			odch.	o g.		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jaska, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jaska, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2-51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	4-05	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mőző Laboreza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mieleca, (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.	
—	6-10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziela i rz. k. święta), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.		—	6-15	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.	
—	7-20	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów.		—	6-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	
—	7-29	z Ławocznego, (Pesztu), Boryslawia, Kałusza.		—	6-55	do Jaworowa.	
—	7-50	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	7-30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Boryslawia.	
—	8-05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8-15	z Sambora, M. Laboreza, Sanoka, Chyrowa.		—	8-35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzega, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8-18	z Jaworowa.		—	8-55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jaska, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9).	
—	8-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaskie wł.), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laboreza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	9-20	do Iekan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10-05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező.		—	10-55	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.	
—	10-35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.		—	10-45	do Belzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	11-50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Boryslawia, Kochawiny.		2-21	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwana Pustego, Grzymałowa.	
—	11-45	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.		3-40	—	do Iekan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kőrösmező, Koemanina, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jaska, Tarnobrzega, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		2-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jaska, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.	
1-40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemanina, Nowosielicy (p. Zuczek), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.		—	2-30	do Ławocznego, Drohobycza, Boryslawia, Kałusza.	
—	1-50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	3-30	do Kołomyi, Żydaczowa.	
2-20	—	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4-05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	3-55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Boryslawia.		—	4-15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
—	4-37	z Jaworowa.		—	5-58	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna	
—	4-50	z Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6-00	do Jaworowa.	
—	5-25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębica), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6-15	do Podwoleczysk.	
—	5-50	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwana pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Boryslawia, Kałusza.	
—	5-45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	6-35	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mőző Laborez (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7-25	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9-05	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	9-50	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwana pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	9-20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	10-05	do Przemyśla (od 1/6 do 30/9 wł.).	
—	9-30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10-40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10-30	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwana pustego, Husiatyna.		—	10-51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jaska, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10-50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Boryslawia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11-00	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzega, Jaska, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	11-30	do Stryja, Drohobycza, Boryslawia.	
—	—	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.					
—	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwana pustego, Husiatyna.					
—	—	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Boryslawia, Drohobycza, Kochawiny.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.					
—	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwana pustego, Husiatyna.					
—	—	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Boryslawia, Drohobycza, Kochawiny.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.					
—	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwana pustego, Husiatyna.					
—	—	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Boryslawia, Drohobycza, Kochawiny.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.					
—	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwana pustego, Husiatyna.					
—	—	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Boryslawia, Drohobycza, Kochawiny.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.					
—	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwana pustego, Husiatyna.					
—	—	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Boryslawia, Drohobycza, Kochawiny.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.					
—	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwana pustego, Husiatyna.					
—	—	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Boryslawia, Drohobycza, Kochawiny.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.					
—	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwana pustego, Husiatyna.					
—	—	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Boryslawia, Drohobycza, Kochawiny.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.					
—	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwana pustego, Husiatyna.					
—	—	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Boryslawia, Drohobycza, Kochawiny.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.					
—	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwana pustego, Husiatyna.					
—	—	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Boryslawia, Drohobycza, Kochawiny.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.					
—	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwana pustego, Husiatyna.					
—	—	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Boryslawia, Drohobycza, Kochawiny.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.					
—	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwana pustego, Husiatyna.					
—	—	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Boryslawia, Drohobycza, Kochawiny.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.					
—	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwana pustego, Husiatyna.					
—	—	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Boryslawia, Drohobycza, Kochawiny.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.					
—	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwana pustego, Husiatyna.					
—	—	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Boryslawia, Drohobycza, Kochawiny.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.					
—	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.					
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).					
—	—	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwana pustego, Husiatyna.					
—	—	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Boryslawia, Drohobycza, Kochawiny.					



# WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.  
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

**Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.**

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

# Centralne OGRZEWANIE

wszelkich systemów  
i WENTYLACYE.  
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

## Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor.  
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy  
**Edmunda Riedla, Lwów.**

Poszukuje się kupna starych mebli  
mahoniowych ale w dobrym stanie.  
Zgłoszenia pod „Mebie” Biuro ogłoszeń,  
Pasaż Hausmana 8, Lwów.

## Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samo-  
istne konsorcja oszczędnościowo-pożyczkowe Sto-  
warzyszenia urzędników udzielają pod jak najdo-  
godniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty  
pożyczek osobistych.

Adresy konsorcjów podaje bezpłatnie Zentrallleitung  
des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25.

**Teatr rozmaitości.** „Dependence Bristol”. Występ  
pierwszorzędnych artystów.  
Dwie sensacyjne komedye. Program familijny. Początek o godzinie pół do 9.

## Zmiana lokalu!

Biuro dzienników i ogłoszeń

**L. PLOHNA LWÓW**

przeniesione do domu pod liczbą 5  
ulica Karola Ludwika.

Telefon Nr. 234.

**Przyjmuje prenumeraty i ogłoszenia.**

Przed sprzedaż biletów do Colosseum.

## Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICJI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata”.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

**Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie,**  
Pasaż Hausmana 9.

## Ogromna nędza.

Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadesyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

## Egzaminowany

## Inspektor policyi

miejskiej z odbytą praktyką przy  
c. k. Dyrekcji policyi we Lwo-  
wie poszukuje posady Inspek-  
tora, rewizora lub sierżan-  
ta przy policyi miejskiej.

Łaskawe zgłoszenia upraszam nad-  
syłać wprost do: M. J. Opalski,  
Lwów, ul. Leśna l. 11a.

## Włosna w zimie!

FIRMA

**F. W. STARKA SYNOWIE**

we Lwowie, pl. Maryacki l. 6 zawiadamia

że założywszy nowe hale cieplarniane na największą skalę, może przez całą zimową porę dostarczać w każdej ilości i po najtańszych cenach wspaniałe kwiaty, jak: bzy białe, konwalie, senzacyjne storczyki, anthurium, hiacenty, pachnące tulipany etc. i liczy na poparcie krajowego zakładu przez Szanowną Publiczność.

Zapewniwszy sobie codzienne pospieszne posyłki najładniejszych gwoździków białych, kremowych, fiołków, lewkonii i margaret i najwspanialszych nowych róż od pierwszych firm świata może zadowolić najwybredniejszy gust i o każdej porze dostarczy

bukiety ślubne, balowe i kotylionowe

najumiejsciej ułożone przez siły fachowe w Belgii wykształcone. — UKŁAD KWIATÓW SENZACYJNY. Najmodniejsze obecnie wiązanki kwiatów od najtańszych do najdroższych. Wykonuje również zachwycające piękne girlandy na stoły i dekoracje sal balowych. Zamówienia z prowincji załatwiane odwrotną pocztą z gwarancją, że kwiaty dojdą świeże i pachnące, nawet w najodleglejsze strony.

Adres telegraficzny: STARK ogrodnik, Lwów.

## Konkurs.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach ogłasza niniejszem konkurs na posadę urzędnika buchaltera, który ewentualnie na podstawie wyboru może wejść w skład Dyrekcji Towarzystwa. Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się świadectwem dokładnej znajomości rachunkowości i świadectwem odbytej praktyki w Towarzystwach zaliczkowych. Wiek nieprzekraczalny 50 lat i świadectwo moralności. Do tej posady przywiązane są następujące pobory: roczna płaca 2800 kor., pomieszkowanie w naturze w budynku Towarzystwa i tantiema, której wysokość zależna jest od czystego rocznego dochodu wykazanego bilansem. Podania należy wносить do Rady nadzorczej na ręce Dyrekcji Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach do dnia 1 lutego 1907.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach  
Stowarzyszenia zarej. z ogran. poręką.

## PROSIMY!

przed zakupnem mebli i pościeli odwiedzić łaskawie nasz nowo  
założony magazyn pod firmą

**J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI**

Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

POLECAMY w ogromnym wyborze własnego wyrobu  
meble stylowe, jadalnie, wypielunie, kancelarye, kred-  
ensa, biórka, łóżka żelazne, otomany, sofy, meble gęte,  
salonki i mebelki luksusowe. — Dywany, portyery, fi-  
ranki, story, kapy, serwety. — Materye meblowe, na-  
rzućy, pledy, koce, koldry, materace, poduszki, prze-  
śeleradła i t. d.

Mając własne pracownie stolarskie, tapicerskie i pościelowe  
dajemy zupełną gwarancję najlepszego wykonania naszych wy-  
robów. Przy większych zamówieniach możliwie najwyższy opust.

**J. Schuster i K. Toczyski**  
Lwów, Trzeciego Maja 5.

1907.

Rok IX.

Zaproszenie do przedpłaty na

## NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-muzyczny

poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich  
i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek  
oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.

Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

W dziale literackim liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: miesięczna kop. 42, z przesyłką poczt. k. p. 50, kwartalnie rb. 1 kop. 25 z prze-  
syłką poczt. rb. 1 kop. 50. Półrocznie i roczne w tymże stosunku. Za granicą rb. 7. — Zeszyt poje-  
dyny kop. 50.

Premia dla rocznych abonentów:

a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo za pół ceny t. j. za rb. 1  
kop. 50 SŁYNNĄ METODĘ LESZEŹYCKIEGO  
(Na przesyłkę premium kop. 30.)

b) Jako nadzwyczajne premium przeznaczają się

**PIANINO do wyboru z fabryk krajowych w cenie 450 rubli**  
dla każdego tysiąca abonentów.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego trzy ostatnie cyfry będą odpowiadały takimże cyfrom  
głównej wygranej 188 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (losowanie w czerwcu 1907 r. ku).

Kwity abonentem zamiejscowym będą wysyłane wprost przez księgarnie, gdzie wnieśli pieniądze.

Adres ekspedycji: Lwów, Pasaż Hausmana 9.



OKRYCIA WIECZOROWE

GOTOWE BLUZKI

Magazyn

Henryka Schwarza

Kraków, Grodzka 13, tel. 43,

poleca na obecną porę

Płaszczki wieczorowe,

Bluzki, Okrycia futrzane.

Pracownia wykonuje szybko, tanio, punktualnie okrycia,  
kostiumy, suknie, halki, bluzki.

OKRYCIA WIECZOROWE

GOTOWE BLUZKI